



d l a t e g o

Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach
Organizacji Pożytku Publicznego KRS 0000068764 ISSN 2081-6367
Nr 3 (363) 2 marca 2022



Program duszpasterski dla Kościoła w Polsce
Eucharystia daje życie (2019-2022)
(2021/2022) Temat: Posłani w pokoju Chrystusa
Motto biblijne: „ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie” (J 6, 57)

Ks. Józef Kozyra: **Kantyk Maryi Magnificat (cz. II)** [s. 2-3](#)
Abp. Marek Jędraszewski: **Droga Krzyżowa na Wielki Piątek roku 2020** [s. 3-6](#)
O. Dariusz Wiśniewski SJ: **Ignacjański rachunek sumienia** [s. 7-8](#)
Jan Mikos: **Szczegółowy rachunek sumienia** [s. 8-14](#)
Litanie do św. Jana Pawła II [s. 14-15](#)
Litania do bł. Kardynała Stefana Wyszyńskiego [s. 15](#)
Modlitwa o wstawiennictwo bł. Matki Elżbiety Róży Czackiej [s. 16](#)
Litania do bł. ks. Jana Machy [s. 16-17](#)
Litania Narodu Polskiego [s. 17-21](#)
Dk. Tomasz Kosiek: **Refleksje nad tekstem Mk 4,21-25** [s. 21-22](#)
Antoni Hallek: **Wielki Post w obrazach** [s. 22-23](#)
Kącik poezji [s. 23-24](#)
Módlmy się za Ukrainę [s. 24-25](#)
Nasze pielgrzymki [s. 25](#)

Antoni Winiarski: **Droga Krzyżowa nad Jeziorem Titicaca**
[s. 27-28](#)



Jeziorno Titicaca 3812 m n.p.m. i Góra Kalwaria 3990 m n.p.m. Copacabana, Boliwia.

KRS 0000068764

1 % na rzecz KIK

dla wsparcia

chrześcijańskiej kultury

[s. 25-26](#)

**Można przekazać dar
dla KIK w Katowicach**

[s. 26](#)

Wersje kolorowe biuletynu „Dlatego” można pobrać: <http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/>

Kantyk Maryi Magnificat (cz. II)

Centralną deklarację *Magnificat* ukazującą główną ideę tej pieśni, znajdujemy w wierszu 50: o Bożym miłosierdziu (Łk 1,50). Pieśń Maryi wypełniona teocentryzmem zespala się z antropocentryzmem. Uwielbienie Boga w Jego istocie i działaniu, w Jego świętości, która jest nierozdzielna od miłosierdzia skoncentrowanego na człowieku i w mocy „Jego ramienia”, którym broni On uciskanych, połączona jest z refleksją nad dziejami ludu Bożego, nad wiernością Boga i nad przewyższającym nadzieję wypełnianiem wszystkich obietnic. *Magnificat* jest modlitwą, orędiem i refleksją zarazem.

Maryja śpiewa o działaniu Boga w historii i o szczególnym objawieniu Jego miłosierdzia, kiedy wybiera On cichych i pokornych, i poucza, że zbawienie dokonuje się nie przez miażdżącą wszystko władzę, bogactwo czy pychę, lecz przez współpracę z Bogiem.

Kantykiem *Magnificat* Maryja wielbi Boga, wychwala Go i wywyższa, (dosł.: „wysławia wielkość” – megalynei) za wszelkie doznane dobrodziejstwa. Przede wszystkim wychwala Go i dziękuje za zbawienie, jakie się aktualnie realizuje. Bóg - Zbawiciel wejrzał na niskość pokornej niewolnicy. To łaskawe wejrzenie Boga, pełne szczodroblivej miłości nawiązuje do trwałego obdarowania ją pełnią łaski (kecharitōmenē). Głównym bowiem motywem „wychwalania wielkości Boga” (megalynai) były „wielkie rzeczy” – (megala), jakie jej Bóg uczynił. W Starym Testamencie „wielkie rzeczy” oznaczały cudowne interwencje Boga w historię ludu wybranego. Tak mówi się o wydarzeniach związanych z wyjściem z Egiptu (por. Pwt 10,21; Sdz 2,7). Synonimami owych „magnalia Dei” są rzeczy cudowne, przerażające, budzące strach, rzeczy chwalebne i dobre. Wszystkie one są łaską, czyli darmowym darem Bożym dla wybrańców (por. Rdz 12,2; 50,20; Pwt 6,22; 10,21; 34,12; Ps 78/77,12; 98/97,1-3; 105/104,5n; 106/105,7.21; 111/110,4.6; 126/125,2n). Te wielkie dzieła Boże polegają na spotkaniu miłosiernej wszechmocy Boga z wiarą człowieka, który się Go boi, liczy się z Nim, służy Mu i żyje Jego słowami. Maryja przyjmując z wiarą te wielkie dzieła Boże (por. Łk 1,45) zaznacza, że nie są one przeznaczone tylko dla niej, lecz dla całego ludu Bożego. Była to bowiem realizacja Bożych obietnic, danych Abrahamowi i jego potomstwu (por. Łk 1,55).

Maryja staje przed Bogiem i wychwala Go za zbawienie, jakie się obecnie realizuje. Bóg – Zbawca (Jahwe: Bóg aktualnie zbawiający) wejrzał na jej niskość (Łk 1,48), czyli na pokorną niewolnicę (Łk 1,38; por. 1 Sm 1,11). Maryja wszystko przypisuje Bogu. Mówiąc o swej „niskości” podkreśla nie tylko swoje ubóstwo i swój niski stan (służebnica, niewolnica) oraz pokorę, ale także pełną ufność złożoną w Bogu. W takich okolicznościach Maryja otrzymała wszelkie łaski i jest nazwana (kecharitōmenē) ze względu na wcielenie Syna Bożego (Łk 1,28-38). Raduje się, że Bóg przez nią doprowadza do końca dzieło zbawienia. Uwielbia Go więc za to i wychwala.

Z łaskawym spojrzeniem Wszechmogącego Boga Zbawcy związane były „wielkie rzeczy” (megala), czyli wyniesienie jej do godności Matki Mesjasza. Kiedy je wspomina, nie może wyjść z podziwu, że wszyscy ludzie będą zdumiewali się tak nad darami jej udzielonymi, jak i nad jej osobą. Gdy bowiem Maryja mówi o sobie, że wszyscy będą ją błogosławili (makariou sin me – „będą nazywać ją wyjątkowo szczęśliwą”), wtedy dochodzi do głosu uwielbienie za jej osobiste duchowe walory i szczególne łaski otrzymane od Boga, z powodu których będzie godna podziwu.

Ta forma makaryzmu jest niespotykana w Nowym Testamencie, gdyż Maryja wygłasza go w odniesieniu do siebie samej. Makaryzm ten jest równocześnie prorocstwem. Wszystkie bowiem następne pokolenia dostrzegą to jej niesłychane wyniesienie i z zachwytem będą wyznawać jej szczęście, którym Bóg ją obdarzył. Marcin Luter komentując te słowa wyjaśnia, że „Maryja chciała powiedzieć, iż jej kult trwać będzie z pokolenia na pokolenie. Nigdy więc nie będzie takiego czasu, który by nie rozbrzmiewał jej chwałą” (Lutheri super Magnificat commentarium, 35).

W hymnie *Magnificat*, Maryja, jako reprezentantka narodu wybranego, Córa Syjonu (So 3,14; Łk 1,28), osobiście należała do tych, którzy się Boga boją, którzy są pokorni i otwarci na Bożą pomoc, a przeciwstawiona została bogaczom, pysznym, władcom i takim, co Boga lekceważą i jakby nie potrzebują. Zbawczej działalności Boga i Jego Wszechmocy, który wszystko może i nic dla Niego nie jest niemożliwe (Łk 1,35.37.49), towarzyszy miłosierdzie nad takimi ludźmi jak Maryja i nad narodem wybranym. Bóg, którego wysławia Maryja jest potężny, święty i miłosierny dla tych, co się Go boją (Łk 1,50). Bojaźń Boża bowiem, to ideał starotesta-

mentalnej pobożności. Bogobojny jest równocześnie sprawiedliwy i zatroskany o przestrzeganie Bożego Prawa. A Bóg jest wierny wszystkim obietnicom danym Ojcom Izraela. Maryja kontempluje sytuację, w jakiej sama się znalazła. Oto bowiem byli ludzie możni, pyszni, arogancy i wielcy, a Bóg ich wszystkich odrzucił i wejrzał na jej „niskość”. Słowa Maryi można jednak pojmować także w sensie proroczym, jako perspektywę przyszłego królestwa mesjańskiego, w którym nastąpi nowy porządek i szczególne poníženie szatana, odwiecznego wroga ludzkości. Ten eschatologiczny wymiar *Magnificat* zapowiada ostatecznie „wyniesienie maluczkich” (Łk 10,21) przez Boga, Zbawcę wszystkich, „którzy się Go boją” (Łk 1,50).

W ostatnich wersetach hymnu *Magnificat* (Łk 1,54-55) mówi się, że Bóg okazał narodowi izraelskiemu szczególne względy, gdyż wspomniął na swoje miłosierdzie wobec Abrahama i całego jego potomstwa. Wobec Izraela (Jakuba) – służy, którego Bóg traktuje jak dziecko, którego nie odrzucił, lecz okazał mu swoje miłosierdzie, obecnie realizuje zobowiązania Przymierza, jakie dał Abrahamowi. Przymierze to było także wyrazem miłosierdzia Bożego nad wszystkimi przyszłymi pokoleniami. Tam miały początek obietnice mesjańskie: „Staniesz się błogosławieństwem; przez ciebie otrzymają błogosławieństwo ludy całej ziemi” (por. Rdz 12,2n; 15,5; 17,3-7; 22,17n). Wtedy Bóg wybrał naród, który uczynił swoją własnością i prowadził go przez dzieje aż do tej chwili, kiedy zaczął realizować swe obietnice. Bóg tworzy nową historię zbawienia realizując dawne obietnice dane Abrahamowi. Przynależenie jednak do odnowionego Izraela jest darem Bożym, i wymaga określonych postaw. Dar ten nie jest też uzależniony wyłącznie od etnicznego dziedzictwa potomków Abrahama, ale jest dostępny dla wszystkich. Orędziem *Magnificat* jest bowiem zgodnie z zapowiedziami Starego Testamentu ewangeliczny uniwersalizm zbawienia.

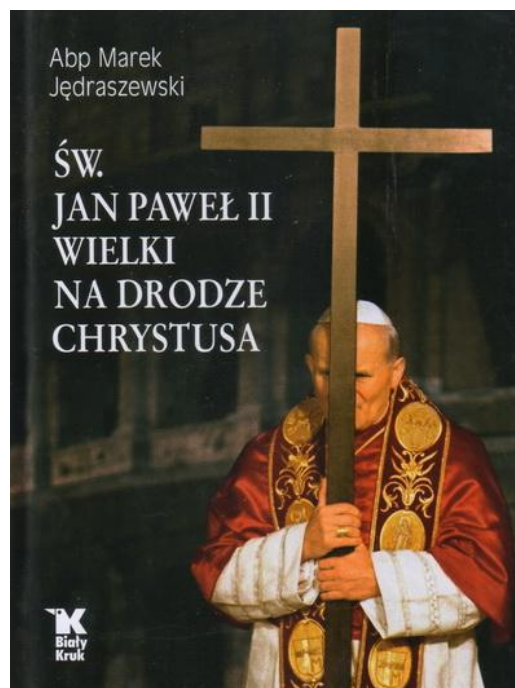
Maryja świadoma otrzymania wszelkich łask od Boga, nazywa Go Wszechmocnym i Świętym, którego czci i uwielbia za „wielkie rzeczy” i miłosierdzie okazane jej samej i tym, którzy Go uznają i są bogobojni (Łk 1,49n; por. Ps 103/102,17n). Maryja jest więc dla nas wzorem wybrania przez Boga, wyjątkowego uprzywilejowania przez Niego i wiernego oraz pokornego współdziałania z miłosierną łaską Bożą.

Dzięki wspólnocie Kościoła modlącego się słowami *Magnificat* Maryja ustawicznie wielbi Pana przez wszystkie pokolenia. Jak przewodnik

chóru podtrzymuje ona i ciągnie głos Kościoła. Matka Pana jako figura Kościoła pociąga go za sobą do chwaleń Boga za „wielkie rzeczy” jakie uczynił Bóg dla niej i dla nas oraz do uczestnictwa w wielkiej radości zbawienia. Dlatego razem z Maryją często śpiewajmy: „Niechaj wysławia wielkość Pana mego dusza moja, bo wielkich rzeczy dokonał dla mnie Wszechmocny; Ten, którego Imię jest Święte”.

Ks. Józef Kozyra

Abp. Marek Jędraszewski: Droga Krzyżowa na Wielki Piątek roku 2020



Abp Marek Jędraszewski – ŚW. JAN PAWEŁ II WIELKI: NA DRODZE CHRYSTUSA. Biały Kruk, Kraków 2020.

Z IV strony okładki

Zamieszczone w tej książce rozważania Drogi Krzyżowej zostały napisane przez krakowskiego metropolitę abp. Marka Jędraszewskiego na nabożeństwo, które w Wielki Piątek roku 2020 miało zostać odprawione w Nowej Hucie. Nie mogło być odprawione z powodu pandemii koronawirusa. Ale te bardzo ciekawe, warte utrwalenia rozważania ukazują się w postaci książkowej.

Oparta na paralelach czternastu epizodów Męki Pańskiej z czternastoma epizodami z życia Jana Pawła II konstrukcja tych rozmyślań, powstałych dla uczczenia stulecia urodzin Świętego Papieża, nabrała w kontekście opustoszałych polskich miast, ludzi zamkniętych w domach z poważnej obawy o własne życie, szczególnie dramatycznego wyrazu. (...)

Wprowadzenie

Dnia 2 czerwca 1979 roku św. Jan Paweł II Wielki na placu Zwycięstwa w Warszawie wskazywał, że Chrystus jest dla człowieka jedynym kluczem, dzięki któremu może on poznać siebie. (...)

Żyjemy w 2020 roku, w którym dane jest nam świętować setną rocznicę urodzin Karola Wojtyły – św. Jana Pawła Wielkiego. Jest to szczególna okazja, aby dziękować Bożej Opatrzności za dar naszego Wielkiego Rodaka, za wszystkie dzieła, które dokonały się dzięki jego wiernej służbie Bogu i człowiekowi. (...)

I Pan Jezus skazany na śmierć

Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił Barabasa, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie” (Mk 15,15). (...)

W ten sposób wypełniły się czasy. (...)

W Ewangelii św. Łukasza znajdziemy jeszcze jedno, niezwykle ważne dopowiedzenie: „Kto nie nosi swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem” (Łk 14,27). (...)

W swoim życiu Karol Wojtyła dwukrotnie stawał przed koniecznością dokonania fundamentalnego wyboru pójścia za Chrystusem, który wzywał go do podjęcia krzyża. Najpierw było to powołanie do kapłaństwa. Rodziło się ono powoli – i nie bez oporów. (...)

Po raz drugi szczególne wezwanie do dźwignia krzyża wraz z Chrystusem Karol Wojtyła usłyszał w październiku 1978 roku podczas konklawe po niespodziewanej śmierci papieża Jana Pawła I. (...)

II Pan Jezus przyjmuje krzyż na swoje ramiona

Chrystus krzyża nie pragnął, ale miał świadomość tego, że kiedyś on przyjdzie i że trzeba go będzie na siebie wziąć. „Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie” (J 18,37b) – powiedział do Piłata. Miało to być świadectwo o Ojcu, który tak (...) umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego (...) posłał na świat nie po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3,16). (...)

Uświadomienie sobie faktu, że Chrystus wzywa, domaga się odpowiedzi – odpowiedzi miłości. Tak właśnie odpowiedział na Boże wezwanie młody Karol Wojtyła. „Jesienią roku 1942 – wspominał tę chwilę w książce „Dar i Tajemnica” powziąłem *ostateczną decyzję* wstąpienia do Krakowskiego Seminarium Duchownego, które

działało w konspiracji. Przyjął mnie ks. Rektor Jan Piwowarczyk”. (...)

Zgoda na przyjęcie Chrystusowego krzyża wymaga także przyjęcia tego wszystkiego, co na początku trudno nam sobie nawet wyobrazić, a co, z biegiem czasu, objawia nam Chrystus. (...) Za Chrystusem Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym podążał aż do końca – aż do 2 kwietnia 2005 roku.

III Pan Jezus upada po raz pierwszy pod ciężarem krzyża

Ciężar krzyża wydawał się przekraczać siły Chrystusa – niehumanitarne wyczerpanie konaniem w Ogrójcu, wyśmiewanie, poniżanie i biciego przed sądami Annasza, Kajfasza, Heroda i Piłata, a przede wszystkim zmasakrowanie okrutnym biczowaniem. (...)

Od pierwszych dni pontyfikatu Jana Pawła II świat był pełen zdumienia, słysząc jego jasny i silny głos, wzywający wszystkich, aby na oścież otworzyli bramy dla Chrystusa. (...)

Nie wszystkim jednak podobał się ten głos. Niektórzy z „wielkich” ówczesnego świata zdecydowali, aby głos Jana Pawła II zamilkł na zawsze i przestał budzić nadzieję na zmianę oblicza tej ziemi. W konsekwencji ich decyzji w dniu 13 maja 1981 roku na Placu św. Piotra dokonano zamachu na życie Ojca Świętego. (...)

IV Pan Jezus spotyka swoją Matkę

Chrystus miał szczęście doświadczać obecności swej Matki przez całe swoje życie – od chwili narodzin w Betlejem, poprzez ukryte życie w Nazarecie, następnie poprzez niejako wymuszony przez Nią w Kanie Galilejskiej początek swej publicznej działalności, poprzez Jej niepokoje związane z tym, czego nauczał i czego dokonywał, a czego Ona nie była w stanie w pełni zrozumieć (por. Mk 3,21.31) – aż po ostatnią swoją drogę na ziemi, drogę ku śmierci, która czekała Go na wzgórzu Kalwarii. (...) Teraz również jest z Nim, by dzielić Jego ból, a równocześnie by umacniać Go w pełnieniu woli Ojca aż do końca.

Karol Wojtyła nie miał tego szczęścia. Jego Matka Emilia, umarła, gdy mały Lolek miał zaledwie dziewięć lat, jeszcze przed jego I Komunią świętą. (...)

Poznając coraz bardziej Chrystusa i Jemu się oddając, równocześnie coraz głębiej poznawał Matkę Jezusa. Prawdziwie stawał się Jej duchowym synem. „On, który utracił matkę, gdy był jeszcze dzieckiem, tym mocniej ukochał Matkę

niebieską” – powiedział o Janie Pawle II kardynał Joseph Ratzinger. (...)

V Szymon z Cyreny pomaga Panu Jezusowi nieść Jego krzyż

I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracając z pola właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego. Przyprowadzili Go na miejsce Golgota, to znaczy miejsce Czaszki” (Mk 15,21). (...)

To biblijne zdarzenie stało się przedmiotem refleksji Karola Wojtyły, spisanych w 1957 roku. Przyjęły one kształt poematu, noszącego tytuł, spisanych w 1957 roku. Przyjęły one kształt poematu, noszącego tytuł „Profile Cyrenejczyka”. Profile te symbolizują ludzi, odwołując się do osobistego charakteru, stanu, do którego należą, rodzaju pracy, jaka wykonują. (...)

VI Weronika ociera twarz Panu Jezusowi

O Weronice Ewangelści milczą. To pobożna chrześcijańska tradycja sprawiła, że w opowieściach o ostatniej drodze Chrystusa na ziemi pojawiła się jej postać. Weronika, *vera icona* – czyli prawdziwa ikona, prawdziwy obraz. Prawdziwa ikona, czyli prawdziwy obraz – czego? Kogo? (...)

Postaci Weroniki Karol Wojtyła poświęcił swój poemat, noszący tytuł: „Odkupienie szuka swego kształtu, by wejść w niepokój wszystkich ludzi”. (...)

Powołani do świętości mamy istnieć ku chwale Boga Ojca. Co więcej: mamy żyć tak, aby swoją postawą budzić u innych zdziwienie i niepokój, które dla nich mogą się stać pierwszym krokiem w ich powrocie do Boga. (...)

VII Pan Jezus upada po raz drugi pod ciężarem krzyża

Do szczytu Kalwarii było jeszcze daleko. Pan Jezus uszedł zaledwie połowę swej drogi, gdy ponownie – omdlały – osunął się na ziemię. Ciężki krzyż jeszcze bardziej Go do niej przytłoczył. Wyglądał rzeczywiście, jak ów „robak” z Psalmu 22, „a nie człowiek”, prawdziwe „pośmiewisko ludzkie i wzgardzony u ludu” (por. Ps 22,7). (...)

W 1. Niedzielę Wielkiego Postu, 12 marca 2000 roku, w Bazylice św. Piotra miało miejsce niezwykle nabożeństwo pokutne. Jego celem było – związane z obchodem Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 – oczyszczenie pamięci, pojednanie z chrześcijanami oraz pojednanie między Kościołem a ludzkością. (...)

W pamięci uczestników tego nabożeństwa na długi czas pozostał przejmujący obraz Jana Pawła II, który po modlitwie końcowej zbliżył się do Cudownego Krucyfiksu, objął i ucałował stopy Chrystusa Ukrzyżowanego – i w tej postawie, bez wypowiedzenia jakiegokolwiek słowa, bardzo długo trwał. (...)

VIII Pan Jezus pociesza płaczące niewiasty

„A szło za Nim mnóstwo ludu, a także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: «Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! (...)»” (Łk 23,27-31). (...)

Słowo refleksji poetyckiej jest szczególnie powołane do tego, by próbować nazwać to, co dla człowieka jest tajemnicą – by próbować nazwać niewyrażalne. W ten właśnie sposób o tajemnicy progu pomiędzy doczesnością a wiecznością i o przejściu przez ten próg pisał w roku 1975 kardynał Karol Wojtyła w poemacie Rozważania o śmierci”. (...)

IX Pan Jezus upada po raz trzeci pod ciężarem krzyża

Do szczytu Kalwarii było już nie więcej niż kilkanaście kroków. Tak blisko – a równocześnie tak daleko. Skrajnie wycieńczony, Pan Jezus po raz trzeci osunął się na ziemię. Omdlenie trwało dość długo. (...)

Jakżeż nieoczekiwane i zaskakujące dla uczestników modlitwy *Anioł Pański* na Placu św. Piotra w Rzymie w niedzielę 29 maja 1994 roku było wyznanie Jana Pawła II: „Chciałbym wyrazić dziś przez Maryję moją wdzięczność za dar cierpienia. Zrozumiałem, że ten dar jest potrzebny. Zrozumiałem wtedy, że mam wprowadzić Kościół Chrystusowy w trzecie tysiąclecie przez modlitwę i wieloraką działalność, ale przekonałem się później, że to nie wystarcza: trzeba było wprowadzić go przez cierpienie – przez zamach 13 lat temu i dzisiaj przez tę nową ofiarę. Dlaczego właśnie teraz, dlaczego w tym roku, w Roku Rodziny? Właśnie dlatego, że rodzina jest zagrożona, rodzina jest atakowana. Także papież musi być atakowany, musi cierpieć, aby każda rodzina, by cały świat ujrzał, że istnieje Ewangelia – rzecz można – «wyższa»: Ewangelia cierpienia, którą trzeba głosić, by przygotować przyszłość, trzecie tysiąclecie rodzin, każdej rodziny i wszystkich rodzin”. (...)

X Pan Jezus z szat obnażony

Gdy Jezus stanął na szczycie Kalwarii, żołnierze zdarli z Niego szaty. Z ta chwilą stawały się

łupem, jaki zgodnie z ówczesnymi zwyczajami im się należał. (...)

Dla Jezusa odarcie z szat łączyło się natomiast z dojmującym poczuciem zawstydenia. (...)

Stojący na szczycie Kalwarii, pozbawiony szat Zbawiciel woła człowieka – każdą kobietę i każdego mężczyznę – o powrót do tej wspaniałej komunii osób. Wzywa do wielkiej i wspaniałej czystości serca. Bo przecież Boga oglądać będą ludzie czystego serca (por. Mt 5,8).

XI Pan Jezus do krzyża przybity

Według starożytnej tradycji chrześcijańskiej, umocnionej także odkryciami św. Heleny w Jerozolimie, Chrystusa do krzyża przybito gwoździami. (...)

Kiedy Jan Paweł II powrócił w niedzielę 13 marca 2005 roku z Polikliniki Gemelli do Watykanu, zastał swój dom dziwnie odmieniony. To już nie było jego mieszkanie, to był mały szpital. (...) Dr Buzzonetti dodał przy tym, że wszyscy ci lekarze i pielęgniarze „z sercem pokornych Cyrenejczyków” pomagali „ulubionemu Papieżowi, naszemu biskupowi, nieść jego krzyż aż do końca”.

Ten krzyż polegał na tym, że Papież powoli tracił możliwość mówienia. (...)

30 marca, podczas audiencji środowej, raz jeszcze chciał pobłogosławić zebranych na Placu św. Piotra. Wychylony w stronę mikrofonu u swego okna, przez długie minuty milczał, nie mogąc wydobyć z siebie głosu, by wypowiedzieć choćby jedno słowo pożegnania, choćby jedno „dziękuję”. Powtórzyła się sytuacja z Niedzieli Wielkanocnej. Pozostał jedynie sam gest błogosławieństwa. (...)

XII Pan Jezus umiera na krzyżu

Umieraniu i śmierci Chrystusa towarzyszyły niezwykle zjawiska na niebie i ziemi. „Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej” – pisze św. Mateusz (Mt 27,45). „Słońce się zaćmiło” – dodaje św. Łukasz (Łk 23,45a). (...)

„Zbliżała się godzina 20.00 [2 IV 2005 r.] – wspomina kardynał Stanisław Dziwisz – gdy niespodziewanie poczułem wewnętrzną potrzebę odprawienia Mszy świętej. (...) W chwili Komunii świętej zdołałem jako wiatyk podać mu kilka kropli Najświętszej Krwi Chrystusa”. (...) Wielu modlących się na Placu św. Piotra wiernych – a było ich, jak się oblicza, ponad sto tysięcy – ze zdziwieniem kierowało swój wzrok ku rozświetlonym oknom pokoju Papieża. Co znaczy to światło? Kilkanaście minut później arcy-

biskup Leonardo Sandri, substytut Stolicy Apostolskiej, zwrócił się do nich z następującym orędziem: „Najdrożsi bracia i siostry, o godzinie 21.37 nasz najukochańszy Ojciec Święty Jan Paweł II powrócił do Domu Ojca”.

XIII Zdjęcie ciała Pana Jezusa z krzyża

„Pod wieczór już, ponieważ było Przygotowanie, czyli dzień przed szabatem, przyszedł Józef z Arymatei, poważny członek Rady, który również wyczekiwał królestwa Bożego. Śmiało udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. (...)” (Mk 15,42-45). (...) Ciało Jezusa można więc było zdjąć z krzyża. Według antycznej tradycji chrześcijańskiej – złożono je najpierw w ramiona Jego Matki. (...)

„Dotykałem Papieża za życia (przez długie siedem lat) – wspominał prałat, a dziś kardynał Konrad Krajewski – ale także wtedy, gdy jego dusza odłączyła się od ciała. (...) Do obowiązków ceremoniarzy należy także zajmowanie się ciałem zmarłego papieża. (...)”.

XIV Pogrzeb Pana Jezusa

Jak pisze św. Mateusz, po owinięciu ciała Jezusa w czyste płótno „Józef złożył [je] w swoim nowym grobie, który kazał wykuć w skale” i w którym – jak dodają zgodnie św. Łukasz i św. Jan – „nikt jeszcze nie był pochowany” (por. Mt 27,59-60; Łk 23,53b; J 19,41b). Grób ten – jak ponadto zaznacza św. Jan – „znajdował się w pobliżu” Kalwarii (J 19,42b). Po złożeniu ciała Jezusa do grobu, „przed [jego] wejściem [Józef] zatoczył Duży kamień” (por. Mt 27,60b). (...)

Ta właśnie wiara w Zmartwychwstałego kazała kardynałowi Josephowi Ratzingerowi dnia 8 kwietnia 2005 roku podczas pogrzebu Jana Pawła II mówiąc: „W pierwszym okresie swego pontyfikatu Ojciec Święty, wówczas jeszcze młody i pełen sił, prowadzony przez Chrystusa, podróżował aż na krańce świata. Potem jednak coraz pełniej rozumiał prawdę tych słów: «Inny cię opasze». I właśnie w tej komunii z cierpiącym Chrystusem niestrudzenie i z nową mocą głosił Ewangelię, tajemnice miłości do końca (por. J 13,1). Papież ukazywał nam tajemnicę paschalną jako tajemnicę miłosierdzia Bożego. (...)”

Do niego więc, beatyfikowanego przez papieża Benedykta XVI w dniu 1 maja 2011 roku i kanonizowanego przez papieża Franciszka dnia 27 kwietnia 2014 roku, z ufnością wołamy w stulecie jego przyjścia na świat: „Święty Janie Pawle II Wielki, módl się za nami!”. Amen.

Fragmenty wybrał Stanisław Waluś

Ignacjański rachunek sumienia

Peregrynacja relikwii św. Ignacego Loyoli wraz z Ikoną przygotowaną na Rok Ignacjański upamiętniający 500-lecie nawrócenia św. Ignacego Loyoli i 400-lecie jego kanonizacji odbyła się w parafii Matki Boskiej Kochawińskiej w Gliwicach od 2 do 8 lutego 2022 r. Kościół ten jest Diecezjalnym Sanktuarium Matki Bożej Dobrej Drogi.

O. Dariusz Wiśniewski SJ, dyrektor Centrum Kształcenia i Dialogu „Theotokos” znajdującego się na terenie naszej parafii, wygłosił konferencję „Ignacjański rachunek sumienia” 3 lutego, po wieczornej Mszy św.



Obraz i relikwie św. Ignacego Loyoli.

O. Dariusz Wiśniewski SJ zaczął konferencję od zdania, że Ignacy nie wymyślił rachunku sumienia. Św. Ignacy zwrócił uwagę, że w tej praktyce jest coś więcej niż tylko ćwiczenie duchowe. Rachunek sumienia jest modlitwą.

Ignacy uważał, że jest tak potężną modlitwą, że zakonnik, jezuita powinien codziennie być na Mszy św. i odprawić rachunek sumienia.

W czasach Ignacego nie było dominującej modlitwy, jak dziś np. różaniec. Rachunek sumienia to modlitwa, w której budujemy więź z Bogiem, bardzo realna. My mówimy rachunek sumienia, co jest tłumaczeniem określenia z łaciny. Gdy mówimy rachunek, to myślimy o obliczeniach, porachowaniach.

Mówi się o rachunku sumienia ogólnym, jako o tym, który robimy przed spowiedzią. Jest jeszcze drugi, codzienny, w którym codziennie pracujemy nad sobą. Ten do spowiedzi odnosi się do grzechów, ale ten codzienny nie musi być z grzechów. Mamy przywary, upodobania, które nie muszą być grzechem, ale wpływają na nasze życie. Ignacy zalecił np. rachunek sumienia z wyrażania się bardziej spokojnego. Inny przy-

kład: rachunek sumienia z postępu w nauce języka obcego. Znacze np. miłych ludzi, którzy się spóźniają – powiedział o. Wiśniewski. Nie chcesz mieć do czynienia z człowiekiem, który jest niepunktualny, nie dotrzymuje terminów. Chodzi o to, aby zając się nie tylko grzechami, ale przywarami, które nieraz znacznie przeszkadzają w kontaktach z innymi ludźmi. Wiele jest takich słabostek, które pogarszają relacje z innymi i naszą samoocenę.

Było zalecenie w zakonie jezuitów, aby nie przyjmować do zakonu oszpeconego, np. z obciętym nosem, uchem – w tamtych czasach w wyniku wojen nieraz zdarzały się takie przypadki. Dlaczego – bo ludzie nie będą mogli na niego patrzeć, a tym bardziej nie będą go słuchać. Chyba, że ma inne przymioty w dużym stopniu.

Rachunek sumienia szczegółowy jest do tego, aby poprawić to, co jest w nas słabsze. Np. zaniedbanie w czytaniu nie jest grzechem, ale może mieć skutki w przyszłości.

Ignacy rachunek sumienia dzieli na 5 punktów. Należy zaczynać od podziękowania Bogu za to, co dobrego się wydarzyło, co Bóg ci dał – podziękuj za to. Np. mogę podziękować za słońce, które dziś wyszło. Dziękować nie za wszystko, ale za coś, co doświadczyło się w danym dniu. To pomaga, abym nie popadł w pychę – abym uświadomił sobie, że to co otrzymałem jest darem.

Drugi krok, drugi punkt to prosić o łaskę poznania grzechów i odrzucenia ich. Ktoś nie ma mocy, aby to co złe zmienić. Np. ktoś jest wybuchowy – najpierw to zauważyć, potem prosić o łaskę zmieniania. Bez Bożej pomocy tego nie zmienię. Abyśmy potrafili rozpoznać nasze słabości i żeby Pan Bóg dał nam łaskę zmiany.

Trzeci punkt to moment refleksji; przejść jedną porę dnia po drugiej co do myśli, słów i czynów. Nikt mnie nie przekona, że ktoś niechętny oszukał kogoś innego. Wpierw musi być obmyślenie tego. Siada przed komputerem i w myślach ma nieczne rzeczy. Nie chodzi o to, aby sobie tylko przypomnieć, ale żeby zobaczyć, jak ten dzień, np. dzisiejszy inspiruje się Bożymi wartościami. O czym dzisiaj myślałem? Były rozmowy z innymi ludźmi – o czym rozmawiamy. Te rozmowy mogą być pomocne, ale mogą być też plotkowaniem. Są rozmowy budujące, ale też gorzące. Leży człowiek na kanapie w południe – nie możemy powiedzieć, czy to dobrze, czy źle. Może wypoczywa po pracy, którą musiał wykonać w nocy, a może jest śmierzdzącym leniem.

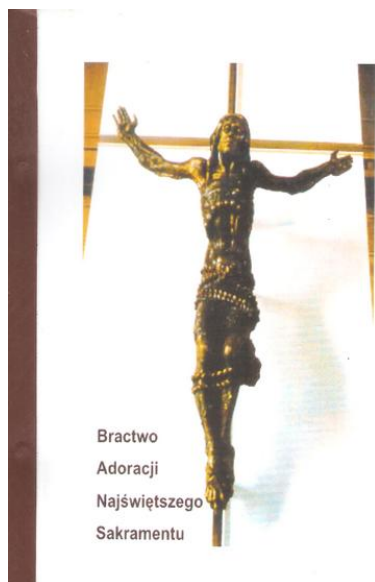
Czwarty punkt to prośba do Boga o przebaczenie naszych win, bo uświadamiamy sobie, że nie było idealnie. Bo zawsze jest coś do zrobienia, a On jest tym, który obdarzył mnie godnością, dlatego muszę Go przepraszać.

Piąty – postanowić poprawę. Trzeba obmyślić, co mogę zrobić i jak to praktycznie zrobić. Np. plotki – co zrobić, aby do tego nie doszło. Najprościej – omijać sąsiadkę. Lepiej – obmyślić sobie, aby przy spotkaniu tego plotkowania nie było. Jak to zrobić, żeby nie zapominać, albo żeby się nie spóźniać – i to trzeba obmyślić. Np. wymyśl, co powiesz, aby będąc zdenerwowanym, nie używać wulgarnych słów. Pomyśl, jak to zrobić, aby nie wystawić się na jakąś pokusę. Chodzi o szukanie praktycznego rozwiązania.

Taki rachunek sumienia jest modlitwą, patrzniem, jak w moim życiu realizuje się historia zbawienia. Wielu ucieka od rachunku sumienia – wolą odmawiać różaniec. Można być gorliwym w modlitwie, ale się nie zmieniać. Ojciec Wiśniewski zachęcił nas, abyśmy na serio traktowali rachunek sumienia, abyśmy chcieli prawdziwej zmiany. Taki rachunek sumienia może trwać kilkanaście minut i więcej. Wielu się otwarło na Boga praktykując taki rachunek sumienia – zakończył o. Dariusz Wiśniewski SJ.

Opracowanie i zdjęcie Stanisław Waluś

Rachunek sumienia, szczegółowy



Modlitewnik – Jan Mikos,

Bractwo Adoracji Najświętszego Sakramentu przy parafii Podwyższenia Krzyża Świętego i Matki Bożej Uzdrawienia Chorych w Katowicach. Opracowanie i wydanie modlitewnika za zezwoleniem Proboszcza parafii ks. kanonika Pawła Furczyka. Wydanie V uzupełnione, wrzesień 2015. Str. 79-99.

Rachunek sumienia, powinien być szczerą i spokojną konfrontacją z wewnętrznym prawem moralnym, z normami ewangelicznymi podanymi przez Kościół, z samym Jezusem Chrystusem, który jest naszym nauczycielem i wzorem życia, oraz z Ojcem Niebieskim, który powołuje nas do dobra i doskonałości.

Modlitwa przygotowawcza

Ojcze najlepszy Ty znasz mnie po imieniu. Ty powołałeś mnie do istnienia i prowadzisz przez życie. W Chrystusie uczyniłeś mnie jednym z Twoich synów i miłujesz jak swoje dziecko. A ja obrażałem Cię i oddalałem się od Ciebie. Uznaję moje grzechy i pragnę je wyznać. Ojcze pozwól mi teraz być jak najbliżej Ciebie.

Niech Duch Twój Święty wspomóż mnie, abym spojrzał na siebie uczciwie i trzeźwo, abym w szczerym żalu zwrócił się od nowa ku Tobie i Twojej miłości, abym umocnił się w męstwie na nowy etap tej drogi, która prowadzi do Ciebie i życia z Tobą w wieczności. Amen.

Przybądź Duchu Święty, oświeć mój rozum, abym grzechy swoje należycie poznał; pobudź wolę i serce, abym za nie szczerze żałował i odważnie wyznał; daj siłę do tego, bym się wyzwolił ze złych przyzwyczajeń i nałogów, a odtąd żył w Twojej światłości.

Święta Maryjo, Ucieczko grzeszników, Wyproś mi u Syna swego łaskę dobrej Spowiedzi.

Aniele, Stróżu mój, i Ty, święty Patronie, Wstawcie się za mną u tronu Miłosierdzia Bożego. Amen.

Rozważmy w sumieniu, czy zgrzeszyłem myślą, mową, uczynkiem i zaniedbaniem.

Grzechy ciężkie to świadome i dobrowolne – umyślne przekroczenie przykazań Bożych i kościelnych. Przy grzechach ciężkich należy podać ich liczbę i okoliczność.

Pierwsze przykazanie Boże: „Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną”

Czy w moim życiu zamiast Boga są: zabobony, magia, spirytyzm, horoskopy, idole, pieniądze, sport, wygody, przyjemności?

Czy odmawiam codziennie rano i wieczorem modlitwy w skupieniu i sercem przy Bogu?

Czy wątpię w prawdy wiary, popadając w rozpacz, krytykując, zapierając się wiary, wstydząc się przeżegnać, nie pogłębiając jej przez słuchanie kazań, czytanie Pisma Świętego, czasopism i książek religijnych?

Czy ufałem Bogu i nie grzeszyłem zuchwale licząc na Jego przebaczenie?

Czy narzekałem na Boga, poddawałem się zwątpieniu w wierze, znieważałem: osoby duchowne, miejsca i rzeczy poświęcone, kościoły, groby zmarłych, cmentarze, krzyże, obrazy?

Czy przeszkadzałem drugim w praktykach religijnych, albo wdawałem się w dyskusję z osobami wrogo nastawionymi do wiary i kościoła katolickiego, zazdrościłem łask bożych bliźniemu, liczyłem się codziennie z wolą Bożą?

Czy troszcze się o Kościół święty i nie ulegam pokusom książek, propagandzie, rozmowom przeciwko wierze?

Czy przyjmowałem natrętne grzeszne myśli niechciane?

Czy umiałem opanować nadmierną nerwowość i pobudliwość?

Czy odkrywam przeżywany etap życia jako dar i powołanie otrzymane od Boga?

Czy potrafię przyjąć i zaakceptować własną nieporadność, cierpienia, powolność, mniejszą odporność psychiczną wraz z wiekiem?

Czy szanuję inne osoby starsze, mniej sprawne?

Czy staram się wykorzystać czas na pogłębianie wiary i życia duchowego?

Czy codziennie robię rachunek sumienia, dziękuję Bogu za dobro i ludziom za dobro nam udzielone?

Czy popierałem ludzi, partie, grupy, zespoły, sekty, które mają w programie walkę z prawem Bożym, Kościołem katolickim, tworzą prawa wbrew naturze i Bożym przykazaniom?

Czy znam prawa Boże i czy wprowadzam je w życie?

Czy otwieram serce przed Bogiem i wsłuchuję się w Jego głos, może sam dyktuje Bogu poglądy i prawa lub warunki?

Czy wierzę, że Bóg w Jezusie Chrystusie daje mi bezinteresowną miłość i wyrwa z niewoli lęku?

Czy pamiętam, że Bogu mogę zawsze ufać, chociaż Go nie widzę oczami ciała?

Czy przed Bogiem stoję ze szczerą pokorą, bez ukrywania wad i grzechów, albo wynoszę się pychą ze swoich uczynków?

Czy wierzę, że tylko Bóg może obdarzyć pokojem jakiego nie da świat?

Czy wtedy jak nie mogę dostrzec jaśniejącej miłości Boga, proszę aby swoim światłem uleczył mnie ze ślepoty?

Czy wierzę, że Pan Bóg jest Tym, który zaradza mojemu ubóstwu?

Czy na modlitwie poddaję się działaniu Bożego słowa, aby przemieniło moje życie, może używam tego słowa jako środka do osiągnięcia własnych celów?

Czy będąc wybranym dla służby narodowi lub grupie społecznej, ustanawiam prawa i przepisy sprzeczne z prawami Bożymi i prawami natury?

Czy będąc na stanowisku pracy wstydzę się wiary katolickiej i ulegam poprawności, która pochodzi od ludzi i świata?

Czy odrzucałem lub starałem się wyjaśnić wątpliwości w wierze?

Drugie przykazanie Boże: „Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremnie”

Czy imiona Bożego i Świętych wymawiałem z szacunkiem, czcią i miłością?

Czy przysięgałem fałszywie, lekkomyślnie wymawiając imienia Bożego w żartach i gniewie?

Czy wywiązywałem się z przysięgi, ślubu i obietnicy danej Bogu?

Czy wyśmiewałem się z rzeczy świętych lub akceptowałem w towarzystwie wyśmiewanie się, szydziłem, dowcipkowałem?

Czy bluźnię, przeklinam, zaklinam, używam imienia Bożego świętych nadaremno?

Czy noszę amulety, pierścienie Atlantów, znaki pogańskie, satanistyczne?

Czy mam w domu książki z zaklęciami, wróżbami, przedmioty kultu szamanów i pogańskie?

Czy wierzę w sny, czary, wróżby i korzystałem z wróżbitów, tarocistów, bioenergoterapeutów, zaklinaczy chorób?

Czy bluźniłem przeciw Bogu i Świętym wyrażając się drwiąco i obelżywie?

Czy świętokradzko przyjąłem sakramenty święte, przeklinałem kogoś, z lekceważeniem rozmawiałam o sprawach religijnych?

Czy się modłę, jak się modłę, lekceważąco, bez skupienia?

Czy ufam Bogu też w niepowodzeniach?

Czy byłem obojętny, oziębły na miłość Bożą?

Czy nienawidziłem Boga?

Trzecie przykazanie Boże: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił”

Czy uczęszczam na Mszę św. w niedzielę i święta nakazane i nie opuściłem jej z własnej winy?

Czy nie spóźniam się na Mszę św. i biorę czynny udział w słowie, modlitwach, śpiewie i w poszczególnych częściach Mszy św.?

Czy nie przeszkadzałem innym w skupieniu się w czasie Mszy św.?

Czy pracowałem ciężko w niedzielę i święta bez koniecznej potrzeby?

Czy znieważyłem dzień świąteczny i niedzielę, przez pijaństwo, grzeszne zabawy i rozrywki, duże zakupy?

Czy poświęcałem wolny czas rodzinie, starszym rodzicom chorym?

Czy nie brałem udziału w nabożeństwach: Gorzkie Żale, Droga Krzyżowa, roraty, nabożeństwa majowe, czerwcowe, różańcowe, Wielki Tydzień, chociaż mogłem to uczynić.

Czy brałem udział w rekolekcjach parafialnych, misjach, procesjach?

Czy składałem ofiary na utrzymanie Kościoła, Seminarium Duchowne, potrzeby ludzi biednych i prześladowanych?

Czy w naszej rodzinie jest wspólna modlitwa, czytanie Słowa Bożego?

Czy nie uzależniam się od alkoholu, narkotyków, telewizora, komputera, bogactwa, wygody, pracy, porządków, zakupów, hobby, gier?

Czy biorę udział w parafialnych grupach modlitewnych?

Czwarte przykazanie Boże: „Czcij ojca twego i matkę swoją, abyś długo żył i dobrze ci się powodziło na ziemi”

Czy z szacunkiem odnoszę się do rodziców, troszczę się o opiekę i utrzymanie?

Czy wstydzilem się rodziców, wyrządzałem im krzywdę, przykrość, kłóciłem się, ubliżałem, biłem, lekceważyłem, okłamywałem, byłem nieszczerzy?

Czy ich odwiedzam?

Czy modłę się za rodziców żywych i zmarłych?

Czy interesuję się stanem duchowym dzieci, które są już poza domem?

Czy sumiennie spełniam obowiązki wobec swoich dzieci: materialne, wychowawcze, duchowe, swoim przykładem?

Czy interesuję się tym co dziecko czyta, ogląda w środkach przekazu, z kim się spotyka?

Czy byłem obojętny na przewinienia moralne dzieci jak: kłamstwo, kradzież, lenistwo, brzydkie słowa, bezczelne zachowywanie się, nieodpowiednie filmy, lektura, programy telewizyjne, niebezpieczne rozrywki, niedobre koleżeństwo?

Czy byłem zbyt łagodny i rozpierałem dzieci zaspokajając wszystkie ich zachcianki?

Czy była jednomyślność rodziców w wychowaniu dzieci i odpowiednie wykształcenie?

Czy wtrącałem się w życie małżeńskie dzieci powodując konflikty?

Czy zdradziłem, żonę, męża i nadużywałem małżeństwa?

Czy byłem wobec żony, męża niewierny przez flirty, znajomości?

Czy wymagałem wobec żony przerwania ciąży?

Czy domagałem się spełnienia powinności małżeńskich wobec żony w niedyspozycji fizycznej i po wyrządzonej krzywdzie?

Czy przez dłuższy czas chowałem urazę wobec żony, męża nie odzywając się?

Czy okazywałem, żonie, mężowi miłość jakiej się ode mnie spodziewała (oschłość, obojętność, brak zainteresowania, skąpstwo, pozostawienie samemu sobie)?

Czy nie chcę mieć dzieci pomimo warunków, ale z niechęci do trudów?

Czy szanowałem żonę, męża, lekceważyłem, wyśmiewałem, wyzywałem, kłóciłem się, biłem?

Czy byłem wobec żony, męża zakłamanym, nieszczerzy, podejrzliwym, nieufny?

Czy wspólnie z żoną modłę się, przyjmuję Sakramenty Święte?

Czy żyłem w zgodzie z rodzeństwem (kłótnie, przewiska, bicie)?

Czy nie dawałem złego przykładu młodszemu rodzeństwu?

Czy skrzywdziłem podwładnego przeciążeniem pracą, wstrzymaniem płacy, pominięciem w awansie?

Czy byłem wobec podwładnych niesprawiedliwy, nieżyczliwy, ulegałem ich pochlebstwom?

Czy zaniedbywałem sumienne spełnianie moich obowiązków?

Czy niesprawiedliwie krytykowałem swoich przełożonych, byłem wobec nich obłudny, schlebiałem im?

Czy byłem nieuprzejmy wobec współpracowników, zazdrościłem im, szkodziłem?

Czy krytykowałem naukę Kościoła?

Czy krytykowałem niesprawiedliwie duchowieństwo?

Czy biorę udział w życiu parafialnym?

Czy czuję się odpowiedzialny za parafię (chorzy, ubodzy, dzieci zaniedbane)?

Czy modłę się za Kościół?

Czy szanuję mienie społeczne?

Czy dbam o dobro Kraju?

Czy nie głosuję za ustawami sprzecznymi z naturą i przykazaniami Bożymi?

Czy będąc na służbie Narodu dzieliłem, a nie łączyłem ludzi?

Czy byłem nieuczciwy wobec państwa; podatki, łapówki, służba wojskowa?

Czy szerzyłem zło w środowisku pracy; przekleństwa, wulgarne słowa, alkohol?

Czy tolerowałem zło w miejscu pracy i miejscu publicznym?

Czy uchylałem się od pracy społecznej, pomocy sąsiedzkiej?

Piąte przykazanie Boże: „Nie zabijaj”

Czy usiłowałem popełnić samobójstwo?

Czy okaleczyłem siebie umyślnie?

Czy szkodziłem sobie na zdrowiu poprzez: nadmierne jedzenie, picie alkoholu, palenie tytoniu, przeciążenie pracą, lekceważenie snu, wypoczynku?
 Czy pracuję nad sobą, aby być lepszy?
 Czy uczę się solidnie?
 Czy jestem zarozumiały i uważam siebie lepszym od innych wpadając w pychę?
 Czy zabiłem człowieka, przerwałem ciążę?
 Czy okaleczyłem bliźniego?
 Czy z mego powodu bliźni zgrzeszył?
 Czy nienawidzę bliźnich i życzę im złego?
 Czy przebaczyłem uraz bliźnim, nie dążyłem do zgody, mszczę się?
 Czy lekceważyłem przepisy drogowe?
 Czy lekceważyłem przepisy bezpieczeństwa związane z pracą i urządzeniami?
 Czy dbam o swoje zdrowie i bliźnich?
 Czy niszczyłem przyrodę, roślinność, drzewa?
 Czy zaśmiecałem lasy, rzeki, parki, drogi, chodniki?
 Czy znęcałem się nad zwierzętami?
 Czy odmówiłem pomocy bliźniemu?
 Czy gardziłem drugimi?
 Czy modliłem się za błądzącymi?
 Czy dawałem zły przykład innym?
 Czy odwiedzałem chorych, więźniów?
 Czy wspomagałem biednych, pomagałem podróżnym?
 Czy pocieszałem smutnych?
 Czy podnosiłem na duchu wątpiących?
 Czy cierpliwie znosiłem krzywdy?
 Czy spory rodzinne i sąsiedzkie złośliwie wносиłem do sądu?
 Czy byłem umiarkowany w posiłkach?
 Czy pościłem w dniach nakazanych przez Kościół?
 Czy prowadziłem pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwym?
 Czy odmówiłem pomocy bliźniemu, zaniedbałem udzielenia pomocy?
 Czy zachowałem się wobec bliźniego brutalnie, znieważyłem go, wyśmiewałem, wyzywałem, lekceważyłem?
 Czy skrzywdziłem bliźniego nie załatwiając mu spraw, będąc urzędnikiem?
 Czy byłem życzliwy dla drugich, nie zwalczałem swojej zazdrości?
 Czy wierzę w Dobrą Nowinę, którą Bóg w Jezusie przezwycięża moją samotność i cierpienie czy też zamykam się w jałowym narzekaniu?
 Czy w cierpieniu, nieszczęściu, w trudach życia, jestem przekonany, że Jezus Chrystus cierpi ze mną i za mnie?
 Czy w chwilach cierpienia umiem się zdobyć na ufną modlitwę czy też zamykam się w niemej rozpacz?

Czy wobec cierpień i chorób bliźnich daję świadectwo o Bogu Pocieszycielu, czy też uciekam z obawy, by nie mieć udziału w ich brzemieniu?
 Czy doświadczając niesprawiedliwości szukam dróg porozumienia, czy też poddaję się uczuciu niechęci?
 Czy w miejscu pracy, w mojej rodzinie potrafię docenić ludzi, z którymi się spotykam?
 Czy umiem ustąpić drugiemu czy też za wszelką cenę usiłuję narzucić wszystkim własne zapatrywania i pomysły lekceważąc lub niszcząc drugich?
 Czy wierzę, że łagodność i przebaczenie są silniejsze od przemocy i zemsty, czy też pokładam ufność w sile?
 Czy potrafię innym poświęcić swój czas i siły, aby przybliżyć ich do pełni życia, czy też szukam tylko zaspokojenia własnych interesów?
 Czy jestem wrażliwy na potrzeby rodzin bezdomnych, bezrobotnych, głodnych?
 Czy swoim stylem życia i pracy przyczyniam się do sprawiedliwego podziału dóbr?
 Czy w myślach, postępowaniu odnosiłem się z wdzięcznością i miłością oraz szacunkiem do rodziców, rodzeństwa, kolegów, współpracowników, bliźnich wnosząc pokój, zgodę, skromność i życzliwość we wspólne pożywanie?
 Czy wychowywałem dzieci w wierze, prawdzie i miłości własnym przykładem zgodnym z nauką Kościoła?
 Czy nie skrzywdziłem innych zwłaszcza dzieci siejąc zgorszenie?

Szóste i dziewiąte przykazanie Boże: „Nie cudzołóż”, „Nie pożądaj żony bliźniego twego”

Czy mam właściwe poszanowanie dla ciała i sił rozrodczych?
 Czy mam upodobanie w myślach, słowach, wyobrażeniach, i pragnieniach nieskromnych?
 Czy czytam podniecające czasopisma i książki?
 Czy przekazuję innym podniecające czasopisma, książki?
 Czy oglądam filmy i zdjęcia pornograficzne?
 Czy przekazywałem innym zdjęcia i filmy pornograficzne?
 Czy prowadziłem nieprzyzwoite rozmowy?
 Czy popełniłem uczynki nieczyste sam z sobą, z inną osobą?
 Czy nie jestem gotów odsunąć od siebie okazji do grzechu nieczystego?
 Czy nie miałem właściwego poszanowania dla płci odmiennej?
 Czy miałem odwagę przeszkodzić nieskromnym mowom, czynom?
 Czy dochowałem wierności małżeńskiej?

Czy bezpodstawnie podejrzewałem współmałżonka o zdradę małżeńską?
 Czy unikałem potomstwa w sposób grzeszny?
 Czy stosowałem środki uniemożliwiające poczęcie nowego życia?
 Czy znam zasady naturalnej regulacji poczęć?
 Czy starałem się, aby pożycie małżeńskie było wspólnie przeżyta radością i znakiem wzajemnej miłości?
 Czy dawałem powód do rozbicia małżeństwa?
 Czy jestem delikatny i wyrozumiały we współżyciu małżeńskim?
 Czy ubiorem i zachowaniem nie prowokowałem innych do grzechu nieczystego, przez brak rozumnie wstydlivosti?
 Czy brakiem skromności i czynnie pobudzałem innych do grzechu nieczystości?
 Czy namawiałem kogoś do grzechu?
 Czy kazałem innym grzeszyć?
 Czy zezwalałem na cudze grzechy?
 Czy pobudzałem innych do grzechu?
 Czy chwaliłem grzechy innych?
 Czy milczałem widząc grzechy cudze?
 Czy nie sprzeciwiałem się cudzym grzechom?
 Czy pomagałem do grzechu?
 Czy broniłem cudzego grzechu?
 Czy zachowywałem czystość na wczasach, wycieczkach, urlopach, podczas kuracji?
 Czy trwam w sytuacji dającej okazję do grzechu nieczystości?
 Czy odkrywam powołany etap życia jako dar i powołanie otrzymane od Boga, czy skarżę się często na uciążliwość podeszłego wieku?
 Czy podejmuję próby dokonania bilansu swego życia?
 Czy dziękuję Bogu za dobro jakie się dokonało?
 Czy dziękuję Bogu za ludzi, którzy stanęli na mojej drodze życia w domu, rodzinie, szkole, pracy?
 Czy szczerze wyznawałem na spowiedzi popełnione grzechy i szczerze za nie żałowałem?
 Czy przebaczyłem te grzechy samemu sobie tak, że one nie ranią już moich uczuć?
 Czy odprawiłem spowiedź generalną w razie wątpliwości co do wcześniej wyznanych grzechów?
 Czy wnoszę w siebie gotowość do przebaczenia krzywd doznanych od innych, czy nie podtrzymuję w sobie poczucia krzywdy, żalu, pretensji, zazdrości?
 Czy wierzę, że jeżeli nie przebaczę przewinienia wobec mnie innym, to Bóg mi też nie przebaczy moich grzechów?
 Czy ciężary i dolegliwości podeszłego wieku przeżywam w jedności z Chrystusowym Krzyżem, wnikając w tajemnicę odkupieńczej ofiary?

Czy jestem apostołem nadziei, czy dekadencji i schyłku?
 Czy odsuwam od siebie przesadne lęki o przyszłość moich bliźnich i o świat pogłębiając ufność w Bożą Opatrzność?
 Czy rozumiem wartość modlitwy?
 Czy troszczę się o pogłębienie mojej modlitwy?
 Czy potrafię przeznaczyć na modlitwę więcej czasu?
 Czy potrafię z pokorą przyjąć niezależne ode mnie pojawiające się trudności jak: rozproszenia, brak skupienia, myśli natrętne?
 Czy nie poświęcam zbyt wiele czasu na telewizję, internet i inne uzależnienia?
 Czy deprawowałem osoby nieletnie?
 Czy nadmiernie obnażałem swoje ciało w miejscach publicznych?
 Czy brałem udział w pokazach stripteasowych?
 Czy organizowałem, brałem udział w zbiorowych scenach erotycznych?
 Czy uczestniczyłem w spotkaniach naturystów?

Siódme i dziesiąte przykazanie Boże:

„Nie kradnij” i „Nie pożądaj żadnej rzeczy bliźniego twego”

Czy sobie przywłaszczyłem sobie cudzą rzecz prywatną, społeczną?
 Czy zabierałem innym czas, każąc na siebie czekać?
 Czy wyrządzałem szkodę innym przez lenistwo, spóźniałstwo, niedotrzymanie umowy, terminów?
 Czy zatrzymałem rzecz pożyczoną lub znaną?
 Czy nie oddawałem długu w terminie?
 Czy nabyłem, kupiłem, rzecz skradzioną?
 Czy pozwoliłem się przekupić?
 Czy próbowałem innych przekupić?
 Czy zniszczyłem cudzą własność?
 Czy zatrzymałem cudzą własność?
 Czy w sposób odpowiedzialny zarządzałem społeczną własnością?
 Czy dopilnowałem społecznej własności?
 Czy oszukałem bliźniego w handlu, na wadze, w jakości towaru, na mierze?
 Czy byłem chciwy, zazdrosny, pożądałem dobra cudzego?
 Czy naprawiłem wyrządzoną szkodę?
 Czy pomagałem innym w kradzieży, oszustwie?
 Czy zazdrościłem innym posiadanych dóbr?
 Czy w swojej pracy jestem uczciwy, pracowity i sprawiedliwy?
 Czy daję sprawiedliwą zapłatę pracownikom i tym, którzy mi służą?
 Czy dotrzymałem podjętych zobowiązań i umów?

Czy troszcę się o dobro i pomyślność wspólnoty w środowisku, w którym żyję?

Czy w pełnieniu powierzonych obowiązków, staram się w duchu służby o dobro innych, czy czerpię korzyści dla siebie?

Czy uiszczałem należne państwu świadczenia?

Czy pamiętam w modlitwie o tych, co życie oddali za ojczyznę?

Czy nie wyrządziłem komuś materialnej szkody?

Czy niszczyłem własność prywatną lub społeczną?

Czy nie płaciłem za przejazdy środkami lokomocyjnymi?

Czy wyłudziłem majątek, pieniądze, środki materialne?

Czy nie uchylałem się od płacenia alimentów, świadczeń materialnych?

Czy nie żądałem wygórowanych cen za wynajem, przy sprzedaży, honorariów?

Czy przyjmowałem korzyści materialne za załatwienie sprawy, które narażały na straty materialne inne osoby, instytucje, państwo?

Czy dawałem korzyści materialne za załatwienie spraw, do których nie miałem prawa?

Ósme przykazanie Boże „Nie mów fałszywego świadectwa, przeciw Bliźniemu swemu”

Czy kłamałem, krzywdząc innych?

Czy poniżałem obnażając wady innych?

Czy oczerniałem, plotkowałem?

Czy odwołałem kłamstwa o innych i naprawiłem szkodę?

Czy nie zrzucałem winy na innych?

Czy byłem obłudny wobec bliźniego?

Czy mam świadomość odpowiedzialności za grzechy cudze, co wyrzuca mi moje sumienie?

Czy nie żywiłem do kogoś nienawiści?

Czy nie rwałem więzów łączących mnie z bliźnim przez kłótnie, nieprzyjaźnie, zniewagi i złości?

Czy nie szkodziłem bliźniemu na sławie i cześci należnej każdemu człowiekowi?

Czy z egoizmu nie uchylałem się zaświadczania o czyjejs niewinności?

Czy cieszyłem się z nieszczęścia bliźniego?

Czy gniewałem się na bliźnich, kłóciłem, myślałem tylko o sobie?

Czy obmawiałem, wysuwałem oszczercze słowa przeciw bliźnim?

Czy rozgłaszałem i upubliczniałem błędy i ułomności bliźnich?

Czy modłę się za bliźnich życzliwych i wrogów?

Czy jestem prawdziwy i wierny?

Czy nie okłamywałem innych?

Czy bez potrzeby mówiłem o wadach i grzechach bliźnich?

Czy oczerniałem bliźnich mówiąc o nich złe rzeczy?

Czy nie zaszkodziłem innym przez złamanie sekretu lub niedochowanie powierzonej mi tajemnicy?

Czy nie dotrzymałem słowa, obietnic?

Czy byłem obłudny i czy nie posługiwałem się pochlebstwem?

Czy troszcę się o postęp duchowy?

Czy wykorzystuję dary i uzdolnienia by stawać się coraz lepszym dla bliźnich?

Czy nie ulegałem lenistwu i gnuśności?

Czy staram się opanować złe skłonności i namiętności?

Czy jestem pyszny i uparty?

Czy wynosiłem się nad innych słowami i zachowaniem?

Czy chętnie przyjmuję słuszne uwagi?

Czy chciałem zawsze mieć rację?

Czy nie postępowałem wbrew sumieniu z bojaźni, obłudy, zysku?

Czy nie zaniedbałem myśli skłaniających mnie do czynienia dobra?

Czy stan mojej duszy jest coraz lepszy czy gorszy, jaki grzech najczęściej popełniam, jaka jest moja wada, na co specjalnie mam zwrócić uwagę?

Czy fałszowałem informacje, lub dokumenty?

Czy szanowałem własność prywatną, cudze przekonania, cudzą religię,

Czy ograniczałem cudzą swobodę?

Czy opierałem osąd na plotce?

Czy donosiłem na bliźniego wyrządzając mu krzywdę?

Czy wzywałem bliźniego do sądu nie chcąc się wzajemnie pogodzić?

Czy doświadczając niesprawiedliwości staram się pogodzić, czy wpadam w poczucie niechęci?

Czy potrafię docenić ludzi, z którymi się spotykam?

Czy umiem ustąpić drugiemu, czy narzucam własną wolę?

Czy wierzę, że łagodność i przebaczenie są silniejsze od przemocy i zemsty?

Czy jestem wrażliwy na potrzeby bezdomnych, ubogich, bezrobotnych, głodnych?

Czy stylem życia przyczyniam się do sprawiedliwego podziału dóbr?

Czy zachowałem obowiązujące mnie posty?

Czy w czasie wielkanocnym spowiadałem się i przyjmowałem Komunię świętą?

Litania do Jana Pawła II napisana przez kard. Josepha Ratzingera

Kyrie eleison. Chryste eleison. Kyrie eleison.
Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami!
Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami!
Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami!
Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami!
Bogurodzico Dziewico, módl się za nami!
Pielgrzymie Dobrej Nowiny, módl się za nami,
Pielgrzymie niosący Prawdę, módl się za nami,
Pielgrzymie dialogu, módl się za nami,
Pasterzu intelektualistów, módl się za nami,
Pasterzu dziennikarzy, módl się za nami,
Pasterzu podróżników, módl się za nami,
Pasterzu artystów, módl się za nami,
Pasterzu sportowców, módl się za nami,
Pasterzu pracujących i bezrobotnych, módl się za nami,
Pasterzu Polaków, módl się za nami,
Pasterzu całego świata, módl się za nami,
Przyjacielu dzieci, módl się za nami,
Wielki Przyjacielu młodzieży, módl się za nami,
Wzorze oddania się Niepokalanej, módl się za nami,
Wzorze pracowitości, módl się za nami,
Wzorze pokory, módl się za nami,
Pociecho cierpiących i nieuleczalnie chorych, módl się za nami,
Pociecho niepełnosprawnych, módl się za nami,
Pociecho porzuconych i osieroconych, módl się za nami,
Pociecho umierających, módl się za nami,
Kapłanie otwarty na człowieka, módl się za nami,
Kapłanie serdeczny, szczery i radosny, módl się za nami,
Orędowniku Miłosierdzia Bożego, módl się za nami,
Orędowniku pokoju, módl się za nami,
Orędowniku cywilizacji miłości, módl się za nami,
Orędowniku sprawiedliwości społecznej, módl się za nami,
Orędowniku nadziei, która przekracza śmierć, módl się za nami,
Nauczycielu modlitwy, módl się za nami,
Nauczycielu patriotyzmu, módl się za nami,
Nauczycielu ekumenizmu, módl się za nami,
Obrońco życia od chwili poczęcia po naturalną śmierć, módl się za nami,

Obrońco godności każdego człowieka, módl się za nami,
Mocarzu wiary, nadziei i miłości, módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas Panie!
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami!

(Kardynał Joseph Ratzinger, 16.04.2005 r.)

„Głos Parafii” Nr 2 (98) luty 2011,
<http://www.parafiawbierzglowie.pl>
<http://pressmania.pl/litania-do-sw-jana-pawla-ii-wedlug-kard-josepha-ratzingera-ojca-swietego-benedykta-xvi>

Litania do św. Jana Pawła II

Kyrie eleison, Christe eleison, Kyrie eleison.
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba, Boże – zmiłuj się nad nami.
Synu Odkupicielu świata, Boże – zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, Boże – zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, Jedyny Boże - zmiłuj się nad nami.
Święta Maryjo – módl się za nami.
Święty Janie Pawle, módl się za nami.
Zanurzony w Ojcu, bogatym w miłosierdzie, – módl się za nami.
Zjednoczony z Chrystusem, Odkupicielem człowieka – módl się za nami.
Napełniony Duchem Świętym, Panem i Ożywcicielem – módl się za nami.
Całkowicie oddany Maryi – módl się za nami.
Przyjacielu Świętych i Błogosławionych – módl się za nami.
Następco Piotra i Sługo sług Bożych – módl się za nami.
Stróżu Kościoła nauczający prawd wiary – módl się za nami.
Ojcze Soboru i wykonawco jego wskazań – módl się za nami.
Umacniający jedność chrześcijan i całej rodziny ludzkiej – módl się za nami.
Gorliwy Miłośniku Eucharystii – módl się za nami.
Niestrudzony Pielgrzymie tej ziemi – módl się za nami.
Misjonarzu wszystkich narodów – módl się za nami.
Świadku wiary, nadziei i miłości – módl się za nami.
Wytrwały Uczestniku cierpień Chrystusowych, – módl się za nami.
Apostole pojednania i pokoju – módl się za nami.

Promotorze cywilizacji miłości – módl się za nami.

Głosicielu Nowej Ewangelizacji – módl się za nami.

Mistrzu wzywający do wypłynięcia na głębię – módl się za nami.

Nauczycielu ukazujący świętość jako miarę życia – módl się za nami.

Papieżu Bożego Miłosierdzia – módl się za nami.

Kapłanie gromadzący Kościół na składanie ofiary – módl się za nami.

Pasterzu prowadzący owczarnię do nieba – módl się za nami.

Bracie i Mistrzu kapłanów – módl się za nami.

Ojciec osób konsekrowanych – módl się za nami.

Patronie rodzin chrześcijańskich – módl się za nami.

Umocnienie małżonków – módl się za nami.

Obrońco nienarodzonych – módl się za nami.

Opiekunie dzieci, sierot i opuszczonych – módl się za nami.

Przyjacielu i Wychowawco młodzieży – módl się za nami.

Dobry Samarytaninie dla cierpiących – módl się za nami.

Wsparcie dla ludzi starszych i samotnych, – módl się za nami.

Głosicielu prawdy o godności człowieka – módl się za nami.

Mężu modlitwy zanurzony w Bogu, – módl się za nami.

Miłośniku liturgii sprawujący Ofiarę na ołtarzach świata – módl się za nami.

Uosobienie pracowitości – módl się za nami.

Zakochany w krzyżu Chrystus – módl się za nami.

Przykładnie realizujący powołanie – módl się za nami.

Wytrwały w cierpieniu – módl się za nami.

Wzorce życia i umierania dla Pana – módl się za nami.

Upominający grzeszników – módl się za nami.

Wskazujący drogę błędzącym – módl się za nami.

Przebaczający krzywdzicielom – módl się za nami.

Szanujący przeciwników i prześladowców – módl się za nami.

Rzeczniku i obrońco prześladowanych – módl się za nami.

Wspierający bezrobotnych – módl się za nami.

Zatroskany o bezdomnych – módl się za nami.

Odwiedzający więźniów – módl się za nami.

Umacniający słabych – módl się za nami.

Uczący wszystkich solidarności – módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata - przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata - wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata - zmiłuj się nad nami.

Módl się za nami święty Janie Pawle.

Abyśmy życiem i słowem głosili światu Chrystusa, Odkupiciela człowieka.

Módlmy się:

Miłosierny Boże, przyjmij nasze dziękczynienie za dar apostolskiego życia i posłannictwa świętego Jana Pawła II i za jego wstawiennictwem pomóż nam wzrastać w miłości do Ciebie i odważnie głosić miłość Chrystusa wszystkim ludziom. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Amen.

(modlitwa posiada imprimatur Metropolity Krakowskiego, kard. Stanisława Dziwisza, z 12 kwietnia 2011 r.)

Litania do bł. kard. Stefana Wyszyńskiego

Kyrie eleison. Chryste eleison. Kyrie eleison.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Ojciec z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, Jedyne Boże,

Święta Maryjo, módl się za nami,

Święty Józefie,

Święty Stefanie,

Wszyscy święci Patronowie Ojczyzny, módlcie się za nami,

Błogosławiony Stefanie Wyszyński, módl się za nami,

– Od dzieciństwa oddany pod opiekę Maryi Panny,

– Wybrany do kapłaństwa Chrystusowego,

– Wezwany do pełni Chrystusowego Kapłaństwa,

– Dający odważne świadectwo umiłowania Ojczyzny i kapłaństwa,

– Gotowy do męczeństwa za wiarę, Kościół Święty i Ojczyznę,

– Umilowany Prymasie Tysiąclecia,

– Złotousty Apostole Słowa Bożego,

– Zatroskany o losy Kościoła w czasie ucisku i niewoli,

– Uwięziony za prawość charakteru,

– Oddający siebie w niewolę Maryi,

- Oddający swą pracę, przyszłość i całe życie Chrystusowi Królowi,
- Poświęcający Naród Niepokalanemu Sercu Maryi,
- Składający Ślubowanie Narodu u stóp Tronu Maryi Królowej Polski,
- Oddający polskie rodziny pod opiekę Maryi w idei peregrynacji,
- Męczenniku przekonań występujący odważnie w obronie wolności,
- Odarty z szaty godności i uszanowania,
- Zjednoczony w cierpieniu z Jezusem cierniem ukoronowanym, królem wygnanym na pilatowy dziedziniec,
- Związany z Maryją sercem i Różańcem świętym,
- Nieustannie oddający hołd Królowej Korony Polski,
- Ztroskany o wierność Bogu każdej polskiej rodziny,
- Wspomagający ubogich,
- Broniący uwięzionych za wiarę i przekonania,
- Kochający Naród, aż do przelania krwi,
- Prowadzący pewnie Lud Boży przez ziemię ojczystą do nieba,
- Nieustannie broniący praw Kościoła przed nową „inwestyturą”,
- Przebaczący wrogom i prześladowcom,
- Nie zachowujący do nikogo urazy,
- Pragnący wrogów zamieniać na braci,
- Usilnie pragnący budować Królestwo Boże na ziemi ojczystej,
- Zawsze pokornie oglądający się w życiu na Boga,
- Wierny Chrystusowi Królowi, w czasie hiobowej drogi swego posługiwania,
- Wysławiający stale wielkość Miłosierdzia Bożego,
- Uwielbiający w Jezusie i Duchu Św. Serce Boga Ojca,
- Który całym swym życiem z Bogiem uczył nas ufać, otwierać serce, czekać, pragnąć i wyglądać,
- Który związane dłonie Chrystusa rozwiązywałeś w duszach ludzi,
- Przez którego życie na ziemi spływała Chwała Boga i Maryi,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.
 Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.
 Módl się za nami bł. kardynale Stefanie Wyszyński,

Abyśmy wierni byli tak jak Ty do końca swego życia.

Módlmy się:

Boże, ukazujący swoją moc i potęgę w wybranych przez Ciebie ludziach na tej ziemi, pokornie błagamy, umocnij naszą ufność w moc Twojej Opatrzności, pozwól wytrwać w wierności Maryi Królowej Polski, tak jak umocniłeś błogosławionego Stefana kardynała Wyszyńskiego i przez Niego możesz okazać moc swej nieogarnionej Miłości. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

<http://stefwysz.blogspot.com/2011/05/litania.html>

<https://wogroju.pl/litanie/litania-do-bl-kard-stefana-wyszynskiego/>

Modlitwa o wstawiennictwo bł. Matki Elżbiety Róży Czackiej

Boże, źródło wszelkiej świętości, który powołałeś ociemniałą Matkę Elżbietę do służenia Tobie w niewidomych na duszy i na ciele, obdarzając ją męstwem w dźwiganiu krzyża dla zadośćuczynienia za duchową ślepotę ludzi, za jej wstawiennictwem udziel łaski..., o którą z pokorą i ufnością Cię prosimy dla większej chwały Trójcy Przenajświętszej. Amen.

<https://adonai.pl/modlitwy/?id=838>

Litania za wstawiennictwem bł. ks. Jana Machy (do prywatnego odmawiania)

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.
 Chryste, usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.
 Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
 Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
 Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.
 Święta Trójco, Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
 Święta Maryjo, Królowo Męczenników, módl się za nami.
 Błogosławiony księża Janie, módl się za nami.
 Poddający się bezgranicznie Opatrzności Bożej, módl się za nami.
 Ufny w Boże miłosierdzie, módl się za nami.
 Naśladowający Chrystusa w pokorze, módl się za nami.
 Całym sercem miłujący Matkę Najświętszą, módl się za nami.
 Wierny sługo Kościoła, módl się za nami.

Rozmiłowany w słowie Bożym, módl się za nami.

Radykalnie żyjący Ewangelią, módl się za nami.

Pokorny sługo Eucharystii, módl się za nami.

Gorliwie oddany duszpasterstwu, módl się za nami.

Wzorze postawy wdzięczności, módl się za nami.

Pielęgnujący gorliwie cnotę czystości, módl się za nami.

Znajdujący pociechę w modlitwie, módl się za nami.

Roztropny w postępowaniu, módl się za nami.

Zgadzaający się z wolą Bożą, módl się za nami.

Zachowujący męstwo w cierpieniu, módl się za nami.

Uczący dobrego przygotowania na śmierć, módl się za nami.

Autentycznie pragnący nieba, módl się za nami.

Kapłanie wierny aż do końca, módl się za nami.

Wzorze miłości Boga i bliźniego, módl się za nami.

Dostrzegający Chrystusa w każdym człowieku, módl się za nami.

Zatroskany o dusze swych wychowanków, módl się za nami.

Przyjacielu ludzi młodych, módl się za nami.

Uczący wszystkich solidarności, módl się za nami.

Chętnie poświęcający swój czas dla bliźnich, módl się za nami.

Wrażliwy na potrzebujących, módl się za nami.

Wzorze dla młodych kapłanów, módl się za nami.

Ceniący wartość rodziny, módl się za nami.

Opiekunie seminarzystów, módl się za nami.

Przynoszący nadzieje zniechęconym, módl się za nami.

Rzeczniku i obrońco prześladowanych, módl się za nami.

Szczerze przebaczający prześladowcom, módl się za nami.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

(Tekst litanii za pozwoleniem Władzy Duchownej, VI-30/21, Kuria Metropolitalna w Katowicach, 10.09.2021 r.)

K. Módl się za nami, błogosławiony Janie Franciszku.

W. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się. Wszechmogący wieczny Boże, Ty w swojej Opatrzności uczyniłeś błogosławionego Jana Franciszka wytrwałym świadkiem mi-

łości Boga i człowieka, wejrzyj na jego męczeńską śmierć, poniesioną podczas pełnienia posługi miłosierdzia oraz w obronie wiary, i przez jego wstawiennictwo spraw, byśmy mieli odwagę żyć radykalnie Ewangelią miłości. Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków. Amen.

*Uroczystość beatyfikacji czcigodnego Sługi
Bożego Jana Franciszka Machy, Archikatedra
Chrystusa Króla, 20 listopada 2021,
Archidiecezja Katowicka, Katowice 2021,
s. 46-48.*

Litania Narodu Polskiego

(do prywatnego odmawiania)

(odnowiona 8 grudnia 2021)

Litanie, którą bardzo cenil i codziennie się nią posługiwał św. Jan Paweł II, wpisując do niej własnoręcznie imiona wyniesionych przez siebie na ołtarze Polaków, ułożył w 1915 r. bp Władysław Bandurski, a odnowił w 1981 r. prof. Gabriel Turowski. W 2014 r., ze względu na liczne kanonizacje i beatyfikacje naszych Rodaków, podjęliśmy się jej uwspółcześnienia, i opatrzona „imprimatur” przez ks. kard. Stanisława Dziwisza, ówczesnego arcybiskupa, metropolitę krakowskiego (nr 2264/2014), była ona rozpowszechniana wśród wiernych przez „Nasz Dziennik” i inne wydawnictwa katolickie, ciągle ubogacana imionami kolejnych naszych Rodaków dostępujących chwały ołtarzy. Obecnie wydanie Litanii uwzględniania nie tylko niedawno beatyfikowanych kard. Stefana Wyszyńskiego, m. Elżbietę Różę Czacką i ks. Jana Franciszka Machę, lecz także niektóre problemy obecnego czasu, sformułowane w stosownych, modlitewnych wezwaniach.

*o. dr hab. Szczepan T. Prażkiewicz OCD
Relator Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych*

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.

Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże zmiłuj się nad nami.

Duchu Święty, Boże zmiłuj się nad nami.

Święta Trójco, jedyny Boże zmiłuj się nad nami.

Nad Polską, Ojczyzną naszą, zmiłuj się, Panie.

Nad narodem męczenników, zmiłuj się, Panie.

Nad ludem zawsze wiernym Tobie, zmiłuj się, Panie.

Jezu nieskończenie miłosierny, zmiłuj się nad nami.

Jezu nieskończenie mocny, zmiłuj się nad nami.

Jezu, Nadziejo nasza, zmiłuj się nad nami.
 Maryjo Bogarodzico, Królowo Polski, módl się za nami.
 Święty Stanisławie, ojciec Ojczyzny, módl się za nami.
 Święty Wojciechu, patronie Polski, módl się za nami.
 Święty Andrzeju Bobolo, patronie Polski, wielki męczenniku, autorze ślubów lwowskich Jana Kazimierza, módl się za nami.
 Święci pierwsi męczennicy Polski: Benedykcie, Janie, Mateuszu, Izaaku i Krystynie, módlcie się za nami.
 Święty Władysławie, uformowany w Krakowie królu węgierski, patronie Władysława Jagiełły, módl się za nami.
 Święty Brunonie, apostołe ziem polskich, módl się za nami.
 Święci Andrzeju Świeradzie i Benedykcie, polscy pustelnicy uświęcający Słowację i Węgry, módlcie się za nami.
 Święty Ottonie, apostołe Pomorza, módl się za nami.
 Święci Cyrylu i Metody, apostołowie Słowian, współpatroni Europy, módlcie się za nami.
 Święty Kazimierz, patronie Litwy, módl się za nami.
 Święty Jozafacie, patronie Rusi, módl się za nami.
 Święty Wacławie, patronie katedry wawelskiej, módl się za nami.
 Święty Florianie, patronie Krakowa, módl się za nami.
 Święty Jacku Odrowążu, apostołe Rusi, módl się za nami.
 Święta Jadwigo Królowo, matko narodów i patronko uniwersytetów, módl się za nami.
 Święta Kingo, starosądecka klarysko, opiekunko górników, módl się za nami.
 Święta Jadwigo Śląska, opiekunko ubogich, módl się za nami.
 Święty Janie z Dukli, patronie rycerstwa polskiego, módl się za nami.
 Święty Janie z Kęt, patronie profesorów i studentów, módl się za nami.
 Święty Melchiorze Grodziecki, męczenniku z Koszyc, módl się za nami.
 Święty Janie Sarkandrze, obrońco tajemnicy spowiedzi, módl się za nami.
 Święty Szymonie z Lipnicy, orędowniku w czasie zarazy, módl się za nami.
 Święty Stanisławie Kaźmierczyku, duszpasterzu krakowski, módl się za nami.
 Święty Stanisławie Kostko, patronie młodzieży, módl się za nami.

Święty Stanisławie Papczyński, czcicielu Niepokalanej i obrońco życia poczętego, módl się za nami.
 Święty Klemensie Mario Dworzaku, redemptorysto, apostołe Warszawy, módl się za nami.
 Święty Rafale Kalinowski, odnowicielu Karmelu, patronie Sybiraków, módl się za nami.
 Święty Bracie Albercie, opiekunie biedoty krakowskiej, módl się za nami.
 Święty Maksymilianie Kolbe, apostołe Niepokalanej, męczenniku z Auschwitz, módl się za nami.
 Święta Tereso Benedykto od Krzyża (Edyto Stein), pochodząca z piastowskiej ziemi wrocławiano, męczennico nazizmu i współpatronko Europy, módl się za nami.
 Święta Faustyno Kowalska, apostołko Bożego Miłosierdzia, módl się za nami.
 Święta Urszulo Ledóchowska, oddana bez reszty pracy wychowawczej, módl się za nami.
 Święty Józefie Sebastianie Pelczarze, pasterzu Kościoła przemyskiego, obrońco Kościoła przed masonerią, módl się za nami.
 Święty Józefie Bilczewski, bogaty wiedzą i świętością arcybiskupie lwowski, módl się za nami.
 Święty Zygmuncie Gorazdowski, lwowski apostołe Bożego Miłosierdzia, módl się za nami.
 Święty Zygmuncie Szczęsny Feliński, obrońco praw narodu, niecofający się przed więzieniem, módl się za nami.
 Święty Janie Pawle II, Mojżeszu przełomu tysiącleci, wielki Papieżu z rodu Polaków, módl się za nami.
 Wszyscy święci i święte Kościoła, módlcie się za nami.
 Błogosławiony Radzimie Gaudenty, towarzyszu św. Wojciecha i arcybiskupie gnieźnieński, módl się za nami.
 Błogosławiony Bogumile, patronie archidiecezji gnieźnieńskiej, módl się za nami.
 Błogosławiony Wincenty Kadłubku, dziejopisarzu Polski, módl się za nami.
 Błogosławiony Czesławie, patronie Wrocławia, módl się za nami.
 Błogosławiona Benigno, mniszko i męczennico z Trzebnicy, módl się za nami.
 Błogosławiona Bronisława, norbertanko, patronko Śląska Opolskiego, módl się za nami.
 Błogosławiony Sadoku wraz z czterdziestoma ośmioma dominikańskimi męczennikami sandomierskimi, módlcie się za nami.
 Błogosławiona Juto z Chełmży, pustelnico i mistyczko, módl się za nami.

Błogosławiony Janie Łobdowczyku, franciszkanie, patronie żeglarzy, módl się za nami.
 Błogosławiona Salomeo, wdowo i klarysko, księżno halicka, módl się za nami.
 Błogosławiona Jolanto, siostrze świętej Kingi, patronko Gniezna, módl się za nami.
 Błogosławiona Doroto z Mątówów, patronko Prus, módl się za nami.
 Błogosławiony Jakubie Strzemię, patronie Lwowa, módl się za nami.
 Błogosławiony Stanisławie, karmelito z Bydgoszczy, módl się za nami.
 Błogosławiony Władysławie z Gielniowa, patronie Warszawy, módl się za nami.
 Błogosławiona Regino Protmann, ozdobo ziemi warmińskiej, módl się za nami.
 Błogosławiony Rafale Chyliński, patronie chorych i ubogich, módl się za nami.
 Błogosławiony Edmundzie Bojanowski, świecki apostoł ludu, módl się za nami.
 Błogosławiony Wincenty Lewoniuku wraz z dwunastoma męczennikami unickimi z Pratulina, módlcie się za nami.
 Błogosławiona Angelo Truszkowska, wzorze doskonałego posłuszeństwa Bogu, módl się za nami.
 Błogosławiona Kolumbo Gabriel, apostołko heroicznej posługi miłości, módl się za nami.
 Błogosławiona Franciszko Siedliska, apostołko życia w szkole Najświętszej Rodziny z Nazaretu, módl się za nami.
 Błogosławiona Marcelino Darowska, apostołko Bożej obecności w działaniu, módl się za nami.
 Błogosławiona Karolino Kózkówna, dziewico i męczennico, módl się za nami.
 Błogosławiony Wacławie Honoracie Koźmiński, troskliwy opiekunie powołań zakonnych, módl się za nami.
 Błogosławiona Anielo Salawo, tercjarko franciszkańska, módl się za nami.
 Błogosławiona Tereso Ledóchowska, matko Afrykanów, módl się za nami.
 Błogosławiona Bernardyno Jabłońska, patronko ludzi opuszczonych i nieszczęśliwych, módl się za nami.
 Błogosławiona Mario Karłowska, apostołko zagubionych moralnie, módl się za nami.
 Błogosławiony Jerzy Matulewicz, nieustraszony sługo Kościoła, módl się za nami.
 Błogosławiony Michale Kozalu, męczenniku obozów koncentracyjnych, módl się za nami.
 Błogosławiona Bolesława Lament, apostołko wśród prawosławnych, módl się za nami.

Błogosławiony Stefanie Frelichowski, patronie harcerzy, duszpasterzu więźniów w obozach koncentracyjnych, módl się za nami.
 Błogosławieni Antoni Julianie Nowowiejski, Henryku Kaczorowski, Aniece Kopliński, Marianno Biernacka i pozostali sto czterech błogosławieni męczennicy, świadkowie wiary z czasów II wojny światowej, módlcie się za nami.
 Błogosławiona Stello Mardosewicz ze swymi współsiostrami, męczennicami z Nowogródka, które ofiarowały swe życie za ojców rodzin, módlcie się za nami.
 Błogosławiony Janie Wojciechu Balicki, kapłanie przemyski, opiekunie upadłych niewiast, módl się za nami.
 Błogosławiony Janie Beyzymie, apostołowie wśród trędowatych na Madagaskarze, módl się za nami.
 Błogosławiona Sancjo Janino Szymkowiak, świadomie dążąca do świętości, módl się za nami.
 Błogosławieni Jozafacie Kocyłowski i Grzegorz Łakoto, grekokatolicy biskupi z Przemyśla, męczennicy sowieckiego komunizmu, módlcie się za nami.
 Błogosławiony Auguste Czarotoryski, salezjaninie, wychowanku św. Rafała Kalinowskiego, módl się za nami.
 Błogosławiony Ignacy Kłopotowski, apostołowie słowa drukowanego, módl się za nami.
 Błogosławiony Bronisławie Markiewicz, apostołowie trzeźwości, módl się za nami.
 Błogosławiony Władysławie Findyszu, gorliwy duszpasterz, pierwszy wyniesiony na ołtarze męczenniku komunizmu w Polsce, módl się za nami.
 Błogosławiona Mario Merkert, apostołko miłosierdzia na Śląsku, módl się za nami.
 Błogosławiona Celino Borzęcka, opiekunko ludu wiejskiego i powstańców, módl się za nami.
 Błogosławiona Marto Wiecka, ofiara heroicznej miłości bliźniego, módl się za nami.
 Błogosławiony Michale Sopoćko, duchowy kierownik św. Faustyny Kowalskiej, módl się za nami.
 Błogosławiony Jerzy Popiełuszko, opiekunie prześladowanych robotników, apostołowie „Solidarności”, męczenniku bezbożnego komunizmu, módl się za nami.
 Błogosławiona Zofio Czeska, prekursorzka szkolnictwa dla młodzieży żeńskiej, módl się za nami.
 Błogosławiona Małgorzata Łucjo Szewczyk, posługująca chorym i opuszczonym, módl się za nami.

Błogosławiony Bernardzie Lichtenbergu, urodzony w Oławie obrońco praw Bożych za cenę męczeńskiej śmierci z rąk nazistów, módl się za nami.

Błogosławiony Gerardzie Hirschfelderze z ziemi kłodzkiej, męczenniku hitlerowskiego totalitaryzmu, módl się za nami.

Błogosławiona Mario Tereso od św. Józefa (Tauscher van den Bosch), rodem z ziemi Piaśtów, módl się za nami.

Błogosławiona Klaro Ludwiko Szczęsna, apostołko Serca Jezusowego, módl się za nami.

Błogosławieni Zbigniewie Strzałkowski i Michał Tomaszku, misjonarze franciszkańscy, męczennicy za wiarę w Peru, módlcie się za nami.

Błogosławiony Władysławie Bukowiński, męczenniku łagrów sowieckich i apostołe Kazachstanu, módl się za nami.

Błogosławiona Hanno Chrzanowska, patronko pielęgniarek, módl się za nami.

Błogosławiony Michał Giedroyciu, patronie zakrystianów, módl się za nami.

Błogosławiony Stefanie Wyszyński, Prymasie Tysiąclecia, obrońco praw Kościoła i Narodu, módl się za nami.

Błogosławiona Elżbieto Różo Czacka, niewidoma opiekunko ociemniałych, módl się za nami.

Błogosławiony Janie Franciszku Macho, śląski kapłanie, heroiczny świadek Chrystusa w dobie nazizmu, módl się za nami.

Czcigodne Służebnice Boże, Mario Paschalis Jahn z dziewięcioma towarzyszkami, siostrami elżbietankami, męczenniczkami z rąk żołnierzy sowieckich na Dolnym Śląsku, których beatyfikację zadeklarował już Kościół, przyczynicie się za nami.

Świątobliwi Izajaszu Bonerze i Świętosławie Milczący, zwani błogosławionymi pokutnicy i apostołowie Krakowa, przyczynicie się za nami.

Od długiej, ciężkiej pokuty dziejowej wybaw nas, Panie.

Od kajdan niewoli wybaw nas, Panie.

Od godziny zwątpienia wybaw nas, Panie.

Od podszeptów zdrady wybaw nas, Panie.

Od gnuśności naszej wybaw nas, Panie.

Od ducha niezgody wybaw nas, Panie.

Od nienawiści i złości wybaw nas, Panie.

Od wszelkiej złej woli wybaw nas, Panie.

Od śmierci wiecznej wybaw nas, Panie.

Winy królów naszych przebac, o Panie.

Winy magnatów naszych przebac, o Panie.

Winy szlachty naszej przebac, o Panie.

Winy rządzących krajem przebac, o Panie.

Winy kierujących ludem przebac, o Panie.

Winy pasterzy naszych przebac, o Panie.

Winy ludu naszego przebac, o Panie.

Winy ojców i matek naszych przebac, o Panie.

Winy braci i sióstr naszych przebac, o Panie.

Winy całego Narodu Polskiego przebac, o Panie.

Ofiarę krwi męczenników naszych przyjmij, o Panie.

Cierpienia dzieci, którym nie pozwolono się narodzić, popełniając grzech aborcji przyjmij, o Panie.

Cierpienia i trudy gnębiętego w czasach wojen Narodu przyjmij, o Panie.

Łzy przesiedleńców i wygnanych z Ojczyzny przyjmij, o Panie.

Łzy rolników pozbawionych swej ziemi przyjmij, o Panie.

Głos żołnierzy, którzy przelali krew za Ojczyznę usłysz, o Panie.

Brzęk pękających kajdan naszych usłysz, o Panie.

Płacz matek i żon usłysz, o Panie.

Płacz wdów i sierot usłysz, o Panie.

Płacz dzieci katowanych za polski pacierz usłysz, o Panie.

Wołanie krzywdzonego roboczego ludu usłysz, o Panie.

Jęki z więzień, obozów koncentracyjnych i łagrów usłysz, o Panie.

Jęki ofiar Katynia, Ostaszkowa i Miednoje oraz rzezi wołyńskiej usłysz, o Panie.

Jęki nękanych w komunistycznych więzieniach „żołnierzy wyklętych” usłysz, o Panie.

Jęki konających robotników Poznania, Wybrzeża, Radomia i kopalni „Wujek” usłysz, o Panie.

Jęki wszystkich, którzy cierpieli z powodu stanu wojennego usłysz, o Panie.

Jęki elity Narodu z katastrofy smoleńskiej usłysz, o Panie.

Wiarę w Ciebie i ufność w nas samych daj nam, o Panie.

Nadzieję na zwycięstwo dobrej sprawy daj nam, o Panie.

Miłość Polski, Ojczyzny naszej, daj nam, o Panie.

Męstwo, mądrość, łagodność i solidarność daj nam, o Panie.

Wolność, chwałę, szczęście i pokój daj nam, o Panie.

Służbę w świętej sprawie Twojej na ziemi daj nam, o Panie.

Wszystkie dary Ducha Świętego daj nam, o Panie.

Przez Narodzenie Twoje bohatera wielkiego wzbudź nam, o Panie.

Przez Najświętsze Życie Twoje żyć dobrze nauczyć nas, o Panie.

Przez Krzyż i Mękę Twoją cierpienia nasze daj mężnie znosić, o Panie.

Przez Zmartwychwstanie Twoje z ciemności grzechu wskresz nas, o Panie.

Przez Wniebowstąpienie Twoje Ojczyznę wielką, wolną i szczęśliwą daj nam, o Panie.

Przez Ducha Świętego Zesłanie ducha dobrego daj nam, o Panie.

Przez Miłosierdzie Twoje ducha i tradycję Narodu daj nam zachować, o Panie.

Przez Bogurodnicę, Ojca Świętego i naszych pasterzy na długie lata zachowaj nam, o Panie.

Przez Anioła – Opiekuna Polski bezpieczne bytowanie Ojczyzny, daj nam, o Panie.

Przez czystą św. Jadwigi Królowej ofiarę, w jedności i suwerenności naszą Polskę zachowaj, o Panie.

Przez cnoty wielkich Ojców naszych na Twe błogosławieństwo daj nam zasłużyć, o Panie.

Boże Piastów i Jagiellonów nie opuszczaj nas, o Panie.

Boże Sobieskiego, Pułaskiego i Kościuszki nie opuszczaj nas, o Panie.

Boże Kopernika, Hozjusza, Kordeckiego, Skargi, Hłonda i Sapiehy nie opuszczaj nas, o Panie.

Boże Traugutta, Pileckiego, Andersa i Rodziny Ulmów nie opuszczaj nas, o Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Módlmy się:

Boże Wszechmogący, Panie zastępów, padamy do stóp Twoich w dziękczynieniu, że przez wieki otaczałeś nas swą przemożną opieką. Dziękujemy Ci, że Ojców naszych wyprowadziłeś z rąk ciemnych, najeźdźców i nieprzyjaciół. Błogosławimy Cię za to, że po latach niewoli obdarzałeś nas na nowo wolnością i pokojem.

W obecnych czasach, kiedy tyle sił potrzeba naszemu Narodowi, aby zachować wolność i suwerenność, prosimy Cię, Boże, napełnij nas mocą Twojego Ducha. Uspokój serca, dodaj ufności w Twoją miłość, oświeć zaćmione umysły naszych braci.

Wzbudź w Narodzie chęć do cierpliwej walki o zachowanie ideałów ewangelicznych i pokoju. Spraw, byśmy stali się zdolni własnymi rękami i wzajemną solidarnością budować naszą przy-

szłość i zachować Twoje Królestwo w nas samych, w naszych rodzinach, w naszym Narodzie, jak za czasów naszych Praojców.

Wybaw nas od głodu, nędzy i wojny. Obdarz nas chlebem. Błogosław naszej pracy i wspomagaj na drodze uświęcenia. Panie miłosierny, Panie sprawiedliwy, Panie wszechmocny.

Boże Ojcze, niech Duch Święty zmienia oblicze naszej ziemi i umacnia Twój lud. Daj nam, o Panie, abyśmy po przyjęciu w pokorze „bierzmowania dziejów”, udzielonego Narodowi przez św. Jana Pawła II, Twego Ducha nigdy nie zasmucali, a przez zawierzenie Maryi, Matce Kościoła i Królowej Polski, pozostali zawsze wierni Chrystusowi, Kościołowi i Ojczyźnie. Amen.

<https://www.karmel.pl/wp-content/uploads/2021/12/Litania-Narodu-Polskiego-odnowiona-8.12.2021.pdf>

pobrana 12 lutego 2022 r.

*Dodatek do Naszego Dziennika,
nr 288 (7250), 13 XII 2021.*

Refleksje nad tekstem Mk 4,21-25

„Jezus mówił im dalej: «Czy po to wnosi się światło, by je postawić pod korcem lub pod łóżkiem? Czy nie po to, aby je postawić na świeczniku? Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie miało wyjść na jaw. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!». I mówił im: «Uważajcie na to, czego słuchacie. Taką samą miarą, jaką wy mierzycie, odmierzają wam i jeszcze wam dołożą. Bo kto ma, temu będzie dane; a kto nie ma, pozbawią go i tego, co ma»”.

W centrum tego tekstu jest lapidarne ostrzeżenie Jezusa: *Uważajcie na to, czego słuchacie*. Ostrzeżenie to ma charakter uniwersalny, wydaje się jednak, że w naszych czasach jest szczególnie aktualne. Dlaczego? Ponieważ dzisiaj – jak nigdy wcześniej – człowiek ma dostęp do zalewu najrozmaitszych informacji, poglądów, teorii, hipotez, nowinek. Czy prawdziwych? W części pewnie tak, w dużej części nie, ale dla wielu kryterium prawdy nie jest najważniejsze. Z szumu informacyjnego ludzie bardzo często wybierają nie to, co jest obiektywną prawdą, ale to, co jest prawdą „dla mnie” – czyli to, co jest dla mnie wygodne, co uzasadnia i usprawiedliwia mój sposób życia, co mi po prostu odpowiada. Dobrym komentarzem do ostrzeżenia Jezusa „uważajcie na to, czego słuchacie” są słowa św. Pawła: *przyjdzie bowiem chwila, kiedy [ludzie] zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych po-*

żądań – ponieważ ich uszy świerzbią – będą sobie mnożyli nauczycieli. Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonym opowiadaniom (Tm 4,3-4). Jeśli człowiek odrzuci prawdę obiektywną – to znaczy prawdę Bożą – o człowieku, o świecie, o Bogu – wtedy sam siebie wydaje na łup ideologii i poglądów, które pozornie mają na celu dobro człowieka, a tak naprawdę są zwrócone przeciwko niemu. Jeśli człowiek nie żyje według wiary, to będzie wierzył w to, jak żyje. Będzie – jak mówi św. Paweł – odwracał się od prawdy, a zwracał ku „zmyślonym opowiadaniom”. Słowo Boże, objawione w Piśmie Świętym, jest najlepszą „instrukcją obsługi” naszego świata, bo napisaną przez jego Stwórcę. Ci, którzy je odrzucają, posługują się logiką, którą w skrócie można przedstawić następująco: „ten świat, który znamy, nie działa dobrze. Trzeba go zburzyć, abyśmy mogli zbudować nowy. Nie wiemy co prawda, jaki on ma być, ani jaki ma być jego cel, ale na pewno to, co wymyślimy, będzie lepsze od tego starego”. Taka logika jest intelektualnym i moralnym oszustwem i dziwić się należy, że tak wielu daje się na nią nabrać. Tym niemniej te procesy konstruowania „nowego człowieka” w oparciu o „nową ewangelię” w ostatnich czasach bardzo przyspieszyły. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu przytłaczająca większość ludzi, słysząc „rewelacje” na temat np. istnienia nie dwóch, ale trzech, czterech, a według niektórych nawet pięćdziesięciu sześciu i więcej płci człowieka, wymownym gestem narysowałaby kółko na czole, bo przecież cała historia, tradycja i doświadczenie człowieka, stanowiące fundamenty naszej cywilizacji, jednoznacznie stwierdzają, że „mężczyzną i kobietą stworzył ich”. Dziś w niektórych gremiach jest to przedmiot poważnych z pozoru debat naukowych. Jeżeli człowiek odrzuci Słowo Boże, w nieunikniony sposób zacznie konstruować świat według swoich pomysłów, tyle tylko, że wyjdzie z tego parodia i karykatura, która ostatecznie zwróci się przeciwko swoim autorom. Niestety polega na tym, że ta katastrofa dosięgnie nie tylko owych kreatorów tego „nowego świata”, ale – jak to już przerabialiśmy w przypadku wielkich ideologii XX w. – wielkich mas ludzkich, i zanim ten „nowy świat” się zawali, stanie się powodem wielkiego cierpienia licznych ofiar.

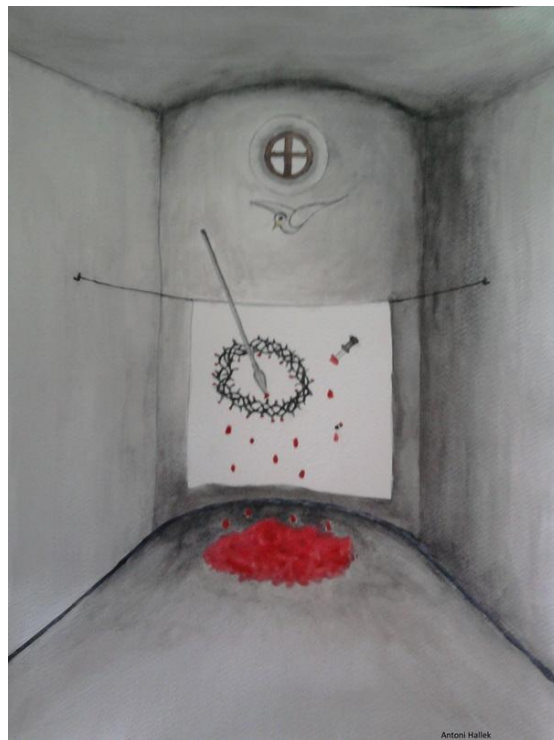
Św. Paweł nie ogranicza się do pokazania negatywnych skutków słuchania tego, co łatwe, lekkie i przyjemne, a przy tym dla człowieka wygodne. Daje dobrą radę, czego należy i warto słuchać. Uczy: „*przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy,*

tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa” (Rz 10,17). Jeśli napelniamy się Słowem Chrystusa, budujemy swoją wiarę, w świetle której możemy poznać właściwą „instrukcję obsługi” naszego świata, poznać Boży plan dla tego świata, odnaleźć w nim swoje miejsce i włączyć się w budowanie królestwa Bożego w sobie i wokół siebie. Słuchanie Słowa Bożego buduje nie tylko nasz intelekt, ale daje moc, potrzebną do codziennego życia („tym, którzy Je przyjęli, dało moc” – J 1,12) i tworzy osobistą relację z Jezusem. A więc – „uważajcie na to, czego słuchacie”.

Dk. Tomasz Kosiek

Obrazy na Wielki Post

Atak na niewinność



Tematyka tego obrazu rzeczywiście nawiązuje do okresu Wielkiego Postu.

W zamyśle zawiera on następujące wątki, a mianowicie takie jak:

- poniżenie godności i sprowadzenie jej do poziomu piwnicy czy lochu,
- zdrada jak wbicie noża w plecy,
- cierpienie, ból aż do krwawienia,
- widoczna biała płachta oznaczająca niewinność,
- gołębica – symbol Boga Ojca.

Pomieszczenie, w którym odbywa się dramat jest statyczne, daje wyobrażenie lęku, grozy, ponurego stanu. Stanu obozowładnictwa i braku możliwości ucieczki.

Biała płachta jest głównym tematem obrazu. Symbolizuje ona bezwzględna czystość i niewinność. Obrazuje Pana Jezusa jako Boga i człowieka. Jak dalek widać niewinność ta za sprawą zdrady została zdeptana przez wbicie noża w plecy. Przebicie płachty sztyletem.

Korona cierniowa oznacza upokorzenie człowieczeństwa, naśmiewanie się z godności ludzkiej. Sprowadzenie tej godności do drwin i odczłowieczenia osoby ludzkiej nie tylko fizycznie, ale przez pokazanie reszcie społeczeństwa, że ich też może to spotkać. Jakby tego było mało, to dla bezpieczeństwa, żeby dzieło skazania niewinnego człowieka, upokorzonego i upodłanego się wypełniło użyto włóczni. Każde działanie na płachtę powoduje jej krwawienie symbolizujące mękę naszego Pana Jezusa Chrystusa. Gołębica jest symbolem Boga Ojca, który jak przy chrzcie swojego syna był obecny, tak i teraz i zawsze był obecny w ziemskim życiu swojego Syna. Okno u góry ma symbol krzyża i jest niejako dopełnieniem całej męki. Uważny obserwator pewnie zauważy pewien brak logiki w przedstawieniu piwnicy. Jest to celowe działanie, by pokazać jak nielogiczne i niezgodne z obowiązującym wówczas prawem było działanie ówczesnych władz i tak zwanego ludu. Była to wówczas nielogiczna i bezprecedensowa napaść na niewinność.

Droga do ostateczności



Tematem tego obrazu jest przedstawienie drogi życiowej każdego z nas. Codziennej drogi, która nie jest prosta, nie jest płaska i nie jest zawsze przyjemna. Jak widać na obrazie droga ta jest wyboista, czasem pod górkę, nie jest równa, a idąc nią można się potknąć o kamień i przewrócić. Postaci idące tą drogą niosą ze sobą swoje krzyże. Na końcu tej drogi znajduje się świetlisty krzyż, cel ich wędrówki. Świetlisty krzyż oznacza zmartwychwstanie, poprzez trudy i mękę. Na obraz ten można by spojrzeć również jako

na alegorię Drogi Krzyżowej Pana Jezusa Chrystusa jako jednego z nas, każdego z nas. Końcem jego drogi krzyżowej było zmartwychwstanie i odkupienie win całej ludzkości co objawia się w blasku i chwale krzyża.

Namalował i objaśnił Antoni Hallek.

Okienko dla poezji

Stacja XIII – Jezus z krzyża zdjęty

Narody małe – kiedy krzyżowane
Są jako Chrystus czyste. Gdy się urwą z krzyża
Muszą ozdrowieć szybko, zamknąć każdą ranę

Więc jako pies wytrwale krew językiem liżą
I pozostają czasem w tym półpsim ukłonie
Już z dobrowoli czujnie uśmiechnięci
Do tych co mogą kopnąć ...

Dawniej jako święci

Dzisiaj już tylko... Jezu czuwaj nad mym krajem
Bo czasem nie wiem:
– Czyśmy wielkim bólem zgięci
Czyli też z przypodchlibstwa?...

Jak wierni lokaje

Ernest Bryll

„Golgota Jasnogórska” Jerzego Dudy Gracza
Wydawnictwo Zakonu Paulinów. Częstochowa 2001
<https://www.jasnagora.com/stacjedrogikrzyzowej/13>

Nadesłał Antoni Winiarski

Krzyż w moim domu

W moim domu wisi krzyż
na nim Jezus umęczony
codziennie patrzę
na tę świętą twarz
w cierniową koronę
przybraną
na te usta
co pić wołały
na te ręce
na te nogi
co tak bolały
i
łatwiej mi iść
zawiłą drogą
ku Niemu

Urszula Omylińska
Bielsko-Biała, 12 kwietnia 2011 r.

Na krzyżu

zranione
oblicze
Twoje
cierpienie
ręce szeroko rozkrzyżowane
bez buntu zaciśniętych pięści
promieniujące nad światem
sączy się
przelana
krew
łzy i pot
w miłości
spływają
pełne
światłości
chwały
z martwych
wstania

Bielsko-Biała, marzec, 2006 r. Urszula Omylińska

Módlmy się za Ukrainę

Federacja Rosyjska dokonała drugiego rozbioru Ukrainy i zaraz potem zaatakowała Ukrainę, jak mi powiedział Członek Honorowy KIK w Katowicach, w sposób bardziej bandycki niż Niemcy hitlerowskie, które zaatakowały Polskę w kilku miejscach (Wieluń...). Gdy kupiłem dziś Gazetę Polską Codziennie (a robię to od czasu do czasu) i zobaczyłem str. 4, pomyślałem sobie – tak, Jurek ma rację.



AGRESJA ROSJI \ Ataki z lądu i powietrza, wielu zabitych i rannych. **Putin zaatakował całą Ukrainę.** To mapa przedstawiająca lokalizacje czwartkowych rosyjskich uderzeń na Ukrainę. Z każdą godziną przybywało na niej czerwonych punktów.

Konrad Wysocki, *Albicla.com/Konrad Wysocki*,
Gazeta Polska Codziennie, nr 39 (3126),
25-27 II 2022, s. 4.

Niżej dwa obrazy ekranu telewizora z 22 lutego (g. 9.53) i 25 lutego (g. 7.35) 2022 r.



INWAZJA ROSJI NA UKRAINĘ. ROSYJSKA AGRESJA NA UKRAINĘ. STOP PUTIN. TVP INFO.



BANDYCKI ATAK PUTINA NA UKRAINĘ. SOLIDARNI Z UKRAINĄ. TVP INFO.

Polski Sejm murem za wolną Ukrainą

W czwartek [24 II 2022] Sejm przez akłamację przyjął specjalne oświadczenie, w którym stanowczo potępiono rosyjską agresję na Ukrainę i wezwano do natychmiastowego wycofania wojsk z Ukrainy. „Federacja Rosyjska wyklucza się ze wspólnoty międzynarodowej, cofamy się do najmroczniejszych czasów XX wieku” – napisano w oświadczeniu. (...)

– To barbarzyństwo, z którym spotykamy się za naszą wschodnią granicą, musi się spotkać ze zdecydowanym odporem całego wolnego świata – powiedział premier Mateusz Mazowiecki podczas swojego oświadczenia. (...)

Jan Przemyński, *Gazeta Polska Codziennie*,
nr 39 (3126), 25-27 II 2022, s. 8.

Post i modlitwa

Ojciec Święty Franciszek:

W moim sercu odczuwam wielkie cierpienie z powodu pogarszającej się sytuacji na Ukrainie. (...)

A teraz chciałbym zwrócić się do wszystkich, do ludzi wierzących i niewierzących. Jezus nauczał, że diabelskiemu szaleństwu przemocy odpowiada się orężem Boga: postem i modlitwą.

Zachęcam wszystkich, aby najbliższa środa 2 marca, Środa Popielcowa, była dniem postu w intencji pokoju. Zachęcam szczególnie osoby wierzące, aby tego dnia intensywnie poświęciły się modlitwie i postowi. Niech Królowa Pokoju zachowa świat od szaleństwa wojny.

Watykan, 23.02.2022 r.

**Apel przewodniczącego
Konferencji Episkopatu Polski w związku
z inwazją rosyjską na Ukrainę**

W związku z inwazją rosyjską na Ukrainę w imieniu Konferencji Episkopatu Polski stanowczo potępiam działania Rosji i Władimira Putina, uznając za niedopuszczalny i haniebnny akt barbarzyństwa skierowany wobec suwerenności i niezależności niepodległego państwa. (...)

Królowej Pokoju zawierzam losy Ukrainy i Polski, zapewniając wszystkich o mojej duchowej bliskości i modlitwie.

+ *Stanisław Gądecki*

Arcybiskup Metropolita Poznański

*Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
Warszawa, dnia 24 lutego 2022 roku*

Nasz Dziennik, nr 46 (7311), 25 II 2022, s. 2

Dziś, w piątek, pod koniec Mszy św. o godz. 8.00 celebraws, o. Longin wezwał nas do modlitwy za naród ukraiński za wstawiennictwem św. Andrzeja Boboli [jego relikwie są w naszym Sanktuarium] i potem odmówiliśmy Modlitwę za Ojczyznę ks. Piotra Skargi SJ.

25 lutego 2022 r.

Zdjęcia i opracowanie Stanisław Waluś

Planowane pielgrzymki w 2022 roku

23 kwietnia – sobota – Centrum Jana Pawła II i Bazylika Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Lagiewnikach.

22 maja – niedziela – pielgrzymka piesza Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach, Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Katowickiej i Związku Górnośląskiego – Koła Bogucice do sanktuarium Matki Bożej Boguckiej.

16 – 18 września – od piątku (autobus z Katowic) do niedzieli (autobus do Katowic) – rekolacje katowickiego Klubu Inteligencji Katolickiej w Kokoszycach.

19 listopada – sobota – ogólnopolska pielgrzymka KIK-ów na Jasną Górę.

Zapisy w każdy wtorek. Katowice, parafia Tyśiąclecie Dolne, salka nr 2 w godz. 17-18. Tel.

697684666 lub 32/2544060 – Jan Mikos lub Andrzej Perkosz – tel. 601463754.

Prosimy śledzić informacje na stronie internetowej KIK w Katowicach.

**1% podatku na rzecz KIK dla wsparcia
chrześcijańskiej kultury**

Ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie podaje 34 cele, które można wspomóc jednym procentem, wśród nich kulturę. Nasza cywilizacja oparta na korzeniach chrześcijańskich powinna promować i dbać również o kulturę chrześcijańską.

Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach wspiera te działania zapraszając twórców promujących wartości chrześcijańskie m. in. na do-
roczne Dni Kultury Chrześcijańskiej, dzieciom przybliżamy kulturę chrześcijańską podczas corocznych Dni Dziecka, wydajemy biuletyny w wersji papierowej i elektronicznej prowadzimy stronę internetową Klubu, dbamy też o działalność wydawniczą. Dziękujemy dotychczasowym Darczyńcom i prosimy wszystkich o wspieranie chrześcijańskiej kultury.

Aby przekazać 1% należnego podatku na rzecz Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach, w zeznaniach podatkowych należy wpisać w odpowiedniej rubryce numer KRS:

KRS 0000068764

Jeśli wyrazicie Państwo zgodę na podanie nam danych osobowych, to z wdzięcznością prześlemy podziękowanie.

Prezes KIK w Katowicach

Andrzej Davidowski

Wszystkie osoby zainteresowane pomocą przy wypełnianiu rocznych deklaracji podatkowych PIT mogą zgłosić się do Małgorzaty Piechoczek – skarbnika Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Telefon 605 150 654.
malgorzata.piechoczek@tvs.pl
malgorzata@holdimex.pl

**Do członków i sympatyków KIK
w Katowicach**

Emeryci i renciści mogą w bardzo prosty sposób przekazać 1 proc. podatku na rzecz KIK w Katowicach. Informacje są podane na stronie internetowej:

<https://www.gov.pl/web/kas/rozliczenie-pit---informacja-dla-emerytow-i-rencistow>.

Ze względu na zmieniającą się sytuacja związana z epidemią bardziej szczegółowe informacje podamy później.

Można przekazać dar dla KIK w Katowicach

Dziękujemy osobom, które przekazały darowiznę na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach w 2021 roku w zeznaniu podatkowym za rok 2020.

Darowizny na cele statutowe mogą zostać odliczone od dochodu w zeznaniu podatkowym za rok 2021 do 30 kwietnia 2022 r. Sposób odliczania darowizn podany jest poniżej.

Będziemy wdzięczni za przekazanie darowizn w bieżącym roku na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Darowizny te będą mogły zostać odliczone w przyszłym roku w zeznaniu podatkowym za rok 2022.

Obecne przepisy podatkowe umożliwiają wpłatę darowizny na konto KIK w Katowicach i odliczenie tej kwoty od dochodu w rozliczeniu rocznym PIT

Odliczeniu podlegają darowizny do łącznej kwoty nieprzekraczającej 6% dochodu podatnika. Do limitu tego wlicza się sumę darowizn przekazanych na cele kultu religijnego, na cele pożytku publicznego dla organizacji prowadzących działalność pożytku publicznego (np. Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach) oraz na cele krwiodawstwa.

Warunkiem skorzystania z odliczenia jest odpowiednie udokumentowanie przekazania darowizny. Darowizna powinna zostać udokumentowana dowodem wpłaty na rachunek bankowy obdarowanego.

Trzeba jednak pamiętać, że z takiego odliczenia skorzystają tylko osoby rozliczające się według zasad ogólnych oraz ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych. Darowizny nie odliczą natomiast przedsiębiorcy, którzy wybrali opodatkowanie podatkiem liniowym (stawka 19%) lub kartą podatkową.

SPOSÓB ODLICZENIA DAROWIZN W ZEZNANIU PIT

Odliczenie przekazanych darowizn wymaga wypełnienia PIT/O.

W punkcie B. ODLICZENIA OD DOCHODU (PRZYCHODU) wpisujemy w podpunkcie 1. Darowizny przekazane, w wierszu pierwszym – organizacjom na prowadzoną przez nie działalność pożytku publicznego ... – dla podatnika

jest to kratka 11, dla małżonka 12 – **kwotę darowizny.**

W punkcie D.1.1 wpisujemy:

**Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach,
Plac Ks. Emila Szramka 2 lok. 13,
40-014 Katowice
NIP 954 196 04.72**

W punkcie D.1.2 wpisujemy **kwotę przekazanej darowizny.**

W PIT-36 w punkcie F. ODLICZENIA OD DOCHODU / ZWOLNIENIE podatnik wpisuje **kwotę** w kratce **159**, a małżonek w kratce **160**.

SPOSÓB WYPEŁNIENIA PRZELEWU

Dokonując przelewu darowizny, w rubryce nazwa odbiorcy wpisujemy:

**Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach,
nr rachunku odbiorcy:
32 1050 1214 1000 0090 3030 8622**

Zwracamy uwagę, że został zmieniony numer konta bankowego i prosimy o wpłacanie składek, dotacji, darowizn na wyżej podany numer rachunku (poprzednie konto w PKO BP było aktualne do końca 2018 roku).

W miejscu tytułem wpisujemy:

Dar na cele statutowe

skarbnik Małgorzata Piechoczek

Spotkania Sekcji Nauka-Wiara

Zapraszamy na spotkania w drugi czwartek miesiąca do Domu parafialnego oo. Oblatów.

Katowice-Koszutka, ul. Misjonarzy Oblatów MN 12, wejście od podwórza, sala na parterze.

Dyżury w siedzibie KIK zawieszone do odwołania.

Biblioteka KIK zawieszona do odwołania.

Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach zawieszone do odwołania.

Składki: Od osoby pracującej 5 zł miesięcznie, co daje 60 zł na rok, od osoby niepracującej – 3 zł, co daje 36 zł na rok, wpisowe – 10 zł. Składki prosimy wpłacać przewodniczącemu sekcji lub na konto KIK w Katowicach: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach Plac ks. Emila Szramka 2, 40-014 Katowice, konto ING Bank Śląski Katowice 32 1050 1214 1000 0090 3030 8622

Informacja o KIK w Internecie:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

E-mail: kikkt@katowice.opoka.org.pl

*Cykl reportaży z miejsc, które zachwycają
a człowiek odczuwa Bożą obecność.*

Droga Krzyżowa nad Jeziorem Titicaca

Do Copacabany przyjeżdżamy 2,5 godz. po wyjeździe z peruwiańskiego Puno. Jedziemy przez Altiplano, płaskowyż w Andach o średniej wysokości 3750 m n.p.m. i powierzchni 170 tys. km². Z autokaru spoglądamy na najwyższe wysokogórskie jezioro świata, po którym kursują statki handlowe. Jezioro Titicaca leży na wysokości 3812 m, ma powierzchnię 8372 km² a otoczone jest wysokimi górami. Po drugiej stronie jeziora bielą andyjskie szczyty sięgające ponad 6 tys. m. Droga prowadzi przez płaski teren porzeciny szarymi wzgórzami. Pola mają żółtawo-rdzawy kolor, bo lipiec jest bardzo suchym miesiącem. Na mijanych polach widzimy pasące się małe stada krów lub owiec, a także pasące się osły. Zastanawiam się, co one tam znajdują do jedzenia. Wzgórza pocięte są przez tarasy, które kiedyś służyły Inkom do uprawy różnych roślin.

Copacabana jest niewielkim miastem liczącym 6 tys. mieszkańców. Nad miastem położonym na wysokości 3840 m góruje od wschodu Kalwaria (3950 m), a od południa San Sebastian (4194 m) „ozdobiony” masztami przekazników.

Z Copacabany na górę Kalwaria prowadzi Droga Krzyżowa, która powstała z inicjatywy O. Leonardo Claire OFM w 1946 r. Również z jego inicjatywy na szczycie Kalwarii postawiono kapliczki Siedmiu Boleści Matki Bożej. Wędrują tam pielgrzymki, szczególnie w Wielki Piątek. Poszliśmy też my, odpowiadając pod przewodnictwem ks. prof. Józefa Kozyry nabożeństwo Drogi Krzyżowej, zatrzymując się przy kolejnych stacjach.



Stacja I ufundowana 19.03.1946 r. przez OO Franciszkanów z Sanktuarium Maryjnego w Copacabanie.

Każda stacja składa się z postumentu z kamienną tabliczką, na której wyryto napis o fundatorze kapliczki i datę jej zbudowania. Na postumencie stoi kamienny krzyż, na którym umieszczono kolorowy obrazek nawiązujący do nazwy stacji, numer stacji i nazwę stacji.



Stacja III ufundowana 4.06.1946 r. Wkrótce zaczniemy ostre podejście na szczyt Kalwarii.



Stacja VII i Stacja VIII.

Rozpoczynamy nabożeństwo przy Pierwszej Stacji i idziemy dalej. Przed nami 150 m stromo w górę i to na wysokości prawie 4000 m n.p.m.

Zaczynamy odczuwać niedobór tlenu, bo ciśnienie na tej wysokości jest dużo niższe niż na poziomie morza. Wynosi ok. 620 hPa, podczas gdy nad morzem barometr wskazuje 1013 hPa. Każdy krok w górę, wymaga dużego wysiłku, podobnie jak odmawianie modlitw.



W połowie drogi trzecia część naszej grupy zrezygnowała z kontynuowania podejścia. Na szczyt Kalwarii dotarła prawie połowa naszej 40-osobowej grupy.



Na szczycie Kalwarii są kapliczki Siedmiu Boleści Matki Bożej.



Ze szczytu Kalwarii rozciąga się piękny widok na Jezioro Titicaca, miasto oraz szczyt San Sebastian (4194 m).

Szczyt Kalwarii jest również miejscem obrzędów pamiętających czasy Inków. Na stoisku można kupić miniaturki domów, samochodów, gier, zwitków banknotów, walizek (podróże) i innych przedmiotów pożądanego. Te przedmioty są spalane w wyznaczonym miejscu na górze, a zajmują się tym szamani. Wieczorem widać płonące miejsca na szczycie góry.



Kobieta zakrywa twarz, bo nie wie, do czego jej zdjęcie chciałbym użyć.



Schodząc ze szczytu tą samą drogą mamy więcej czasu i ochoty na podziwianie pięknych widoków.



Copacabana znana jest przede wszystkim z Sanktuarium Matki Bożej Gromnicznej, patronki Boliwii. Bazylikę ukończono w 1805 r. W głównym ołtarzu, za kotarą, jest drewniana figura Matki Bożej, którą wykonał Inka Francisco Tito Yupanqui (1551/2-1608) po złożeniu ślubów w zakonie augustianów. Trwa jego proces beatyfikacyjny. Przed sanktuarium stoi pomnik Francisco Tito Yupanqui. Figura Matki Bożej została koronowana w 1925 r.

W latach 1879-1884 toczona była wojna pomiędzy Boliwią i Peru a Chile. W 1879 r. rząd boliwijski zarekwirował część wotów z Sanktuarium i sprzedał je, aby sfinansować wojnę z Chile. Boliwia przegrała wojnę, straciła prowincję Litoral i dostęp do Pacyfiku.

Tekst i zdjęcia Antoni Winiarski – pielgrzymka KIK w 2009 r. Fot. Stacja III – Izabela Zielonka.
<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl/old/piepebo1.html>



Redagują: Barbara Kwaśnik, Jan Świtkowski, Stanisław Waluś – redaktor odpowiedzialny i prowadzący (s.walus@data.pl).

Adres pocztowy: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376. Nakład: 125 egz.